

Dziś zbiera się Sejm

WARSZAWA (PAP)

Sprawozdawca parlamentarny PAP dowiaduje się, że wyznaczone na dzisiaj, XV w obecnej kadencji, posiedzenie Sejmu PRL potrwa zapewne 1 dzień. Wydaje się, że projekty poszczególnych ustaw, które znajdują się na porządku obrad, nie wywołają większej dyskusji. Pomimo to posiedzenie Izby będzie miało doniosłe znaczenie. Zadecydował o tym fakt, że na porządku obrad znajduje się projekt uchwały Sejmu w sprawie obchodów tysiąclecia państwa polskiego. W kuluarach przewiduje się, że podjęcie uchwały mieć będzie uroczysty charakter. Jak wiadomo, z inicjatywą w tej sprawie wystąpiła Rada Państwa. Posłowie sądzą, że projekt uchwały przedstawia Izbie przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, a następnie wypowiedzą się na ten temat przedstawiciele poszczególnych klubów poselskich.

10 rocznica zwycięstwa lotowego w CSR

PRAGA (PAP)

W poniedziałek odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i KC Frontu Narodowego, poświęcone 10 rocznicy zwycięstwa czechosłowackich mas pracujących nad reakcją.

Na posiedzeniu przemówienie wygłosił prezydent CSR i sekretarz KC KPCZ — Antonín Novotný.

(O 10 rocznicy wydarzeń lotowych w CSR czytaj na str. 2.)

Oficerowie zwolnieni do rezerwy uczą się nowych zawodów

WARSZAWA (PAP)

Przedstawiciel PAP dowiaduje się w Ministerstwie Obrony Narodowej, iż blisko 5,5 tys. oficerów zwolnionych do rezerwy w wyniku redukcji sił zbrojnych, w ub. r. zdobywa nowy zawód w 158 ośrodkach szkoleniowych: technicznych, zasadniczych szkołach zawodowych, ośrodkach doskonalenia rzemiosła oraz zakładach pracy. Ponadto około 1600 oficerów zwolnionych z wojska po 1 kwietnia ub. r. otrzymało już pracę w fabry-

Wielkie zainteresowanie sprawami polskimi we Francji

WARSZAWA (PAP)

23 bm. powróciła z Paryża do Warszawy delegacja Sejmu PRL z przewodniczącym polsko-francuskiej grupy parlamentarnej sekretarzem KC PZPR posłem Edwardem Gierkiem na czele. Delegacja bawiła z dwutygodniową wizytą we Francji i na zaproszenie grupy przyjaźni polsko-francuskiej w Zgromadzeniu Narodowym.

Odpowiadając na pytania przedstawicieli prasy i radia, przewodniczący delegacji sejmowej pos. Edward Gierek oświadczył, że zainteresowanie sprawami polskimi we Francji jest bardzo duże, jakkolwiek znajomość Polski dzisiejszej nie jest tam jeszcze dostateczna. — Sądźmy — powiedział pos. Gierek — że nasza podróż do Francji przyczyniła się do lepszego zrozumienia wzajemnego i zacieśnienia przyjaznych stosunków łączących oba nasze kraje.

Samoloty indonezyjskie bombardują punkty oporu rebeliantów

PEKIN (PAP)

Jak donoszą z Dżakarty, samoloty rządu centralnego dokonały w poniedziałek nalotu na strefę północnego Celebesu, znajdującego się pod władzą rebeliantów oraz na centrum tej strefy, miasto Manado. Głównymi obiektami bombardowania były radiostacje, za pomocą których rebelianci utrzymują łączność z zagranicą.

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Z korzyścią a bez krzywdy

str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 25 II 1958

Nr 47 [4376]

Mniejszy koszt — szybsze efekty produkcyjne

Zamiast budować nowe fabryki — unowocześnimy stare

Kierunki inwestycji w przemyśle lekkim i spożywczym

WARSZAWA (PAP)

Dwie największe gałęzie przemysłowe pracujące dla zaopatrzenia rynku: przemysł lekki i przemysł spożywczy, nie były w latach ubiegłych ani rozbudowywane ani modernizowane w dostateczny sposób. Zakłady obu tych branż nie są więc obecnie w stanie zwiększyć produkcji w takim stopniu, aby możliwie w pełni zaspokoić potrzeby ludności. Jedyną ku temu w tych przemysłach drogą — to zarówno pokaźny wzrost, jak i ustalenie właściwych kierunków inwestycji.

Tegoroczne nakłady inwestycyjne w przemyśle lekkim wzrosną w porównaniu z rokiem ub. o przeszło 33 proc. i wyniosą 1.263 mln. zł. Główny wysiłek skoncentrowany będzie na rozbudowie zakładów w tych branżach, które odczuwają największy deficyt zdolności produkcyjnych w stosunku do potrzeb rynku. Dotyczy to przemysłów bawełnianego i

wełnianego, głównie w dziedzinie przedziałnictwa oraz przemysłów jedwabniczego i garbarskiego.

Podstawowym założeniem planu inwestycyjnego jest uzyskanie w możliwie jak najkrótszym czasie największych efektów produkcyjnych. W związku z tym nakłady finansowe będą skierowane głównie na uzupełnienie parku maszynowego na wolnych powierzchniach produkcyjnych, na modernizację starych zakładów i wyposażenie kilkunastu nie wykorzystanych dotychczas obiektów położonych na Ziemiach Zachodnich. Dlatego w tym roku przeznaczona jest znacznie większa kwota, sięgająca 55 mln. rubli dewizowych, na zakup maszyn i urządzeń z importu (wobec 21,5 mln. rubli wydatkowanych na ten cel w zeszłym roku).

Ta zmiana kierunku inwestowania jest o tyle celowa, że pozwoli uzyskać efekty produkcyjne w znacznie krótszym czasie (bo już w końcu br., względnie w pierwszej połowie przyszłego roku) i niższymi kosztami niż przy budowie nowych obiektów, na których produkcyjne rezultaty trzeba byłoby czekać, co najmniej kilka lat.

Na inwestycje w resorcie przemysłu spożywczego i skupu przeznaczono w roku bież. 1.336 mln. zł, co stanowi — w porównaniu z r. ub. — wzrost o 11,5 proc.

Istotną zmianą w polityce inwestycyjnej tego resortu jest skoncentrowanie nakładów na rozbudowę tych przemysłów, w których brak zdolności produkcyjnych występuje ze szczególną ostrością, odnosi się to do przemysłów: mięsnego, mleczarskiego, owocowo-warzywnego, cukrowniczego i piwowarsko-słodowniczego. Uzasadnione to jest z jednej strony po-

32 tys. przestępstw w jednym miesiącu

WARSZAWA (PAP)

Ponad 32.400 tys. różnego rodzaju przestępstw zanotował organ MO w ub. miesiącu na terenie kraju, tj. o ok. 10 proc. mniej niż w grudniu ub. roku. Największy spadek wykazuje liczba kradzieży i włamań oraz przestępstw karno — skarbowych. Wzrosła natomiast w ub. miesiącu liczba zabójstw.



Nakład 109 245

Najważniejsze zadania bieżące:

- Likwidacja przerostów w zatrudnieniu
- słabej wydajności pracy
- i nie usprawiedliwionej absencji

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym odbyła się w Poznaniu narada przewodniczących, sekretarzy, członków prezydium zarządów okręgów związków zawodowych oraz przewodniczących niektórych rad zakładowych, poświęcona omówieniu sytuacji gospodarczej państwa i województwa.

Jak wynika z danych przytoczonych przez kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Przybyłaka, w najbliższym czasie ukażą się uchwały Rady Ministrów, regulujące wiele palących problemów gospodarczych. Odbędzie się także plenum KC PZPR, poświęcone omówieniu środków, które zabezpieczą realizację zadań gospodarczych, wytyczonych

nych na rok bieżący. Jednym z najważniejszych mankamentów naszej gospodarki w roku ubiegłym było naruszenie równowagi pomiędzy siłą nabywczą ludności, a ilością towarów, znajdujących się w sprzedaży. Ogółem bowiem rozchodowano w skali krajowej o 12 mld. zł więcej, niż wypracowano, co spowodowało wzrost zadłużenia za granicą i zmniejszenie zapasów artykułów.

W województwie poznańskim przeciętny dochód ludności wzrósł o 28 proc., w tym o 30 proc. u chłopów i o 23 proc. u robotników, zatrudnionych w przemyśle państwowym. W zakładach uspołecznionych w województwie płacę podniosły się w tym czasie o 14 proc., przy czym oczywiście w poszczególnych zakładach kształtowały się różnie.

Niestety większy wzrost płac jest na razie niemożliwy na skutek zbyt słabej wydajności pracy i rozwoju produkcji. I tak na przykład w roku ubiegłym produkcja w prze-

(Dokończenie na str. 2)

Egipt proponuje Polsce utworzenie komitetu współpracy gospodarczej

WARSZAWA (PAP)

Przedstawiciel PAP zwrócił się do ministra finansów Tadeusza Dietricha z kilkoma pytaniami na temat jego pobytu w Egipcie. Min. T. Dietrich bawił w Egipcie z wizytą na zaproszenie egipskiego ministra finansów i gospodarki dr. Kajsuniego.

Zainteresowanie sprawami polskimi, głównie zaś problematyką ekonomiczną naszego kraju — stwierdza min. T. Dietrich — jest w kołach gospodarczych Egiptu bardzo żywe. Wydaje się, że pożyteczna dla wzajemnych stosunków polsko-egipskich byłaby wizyta w Egipcie naszych ekonomistów, którzy dokładnie zapoznali by się z gospodarko-handlową sytuacją Egiptu z naszym systemem gospodarczym.

Słuszna wydaje mi się propozycja utworzenia komitetu współpracy gospodarczej polsko-egipskiej, która wyszła ze strony Egiptu. Komitet mógłby spełniać poważną rolę w organizowaniu wymiany handlowej między obu krajami.

10 letni plan rozbudowy Lublina

LUBLIN (PAP)

Po dokładnej analizie poszczególnych zagadnień, przeprowadzonej w czasie narady w Lublinie przez wybitnych inżynierów i specjalistów z dziedziny urbanistyki, główna komisja architektoniczna — urbanistyczna zatwierdziła 10-letni plan perspektywiczny rozbudowy Lublina.

Według założonego planu, do roku 1965 obszar Lublina powiększy się o dalsze 3.600 ha, tj. niemal wzdłuż dwukrotnie i będzie w nim mogło wówczas zamieszkać ponad 175 tys. osób.

Zakaz wypraw do jaskiń

WARSZAWA (PAP)

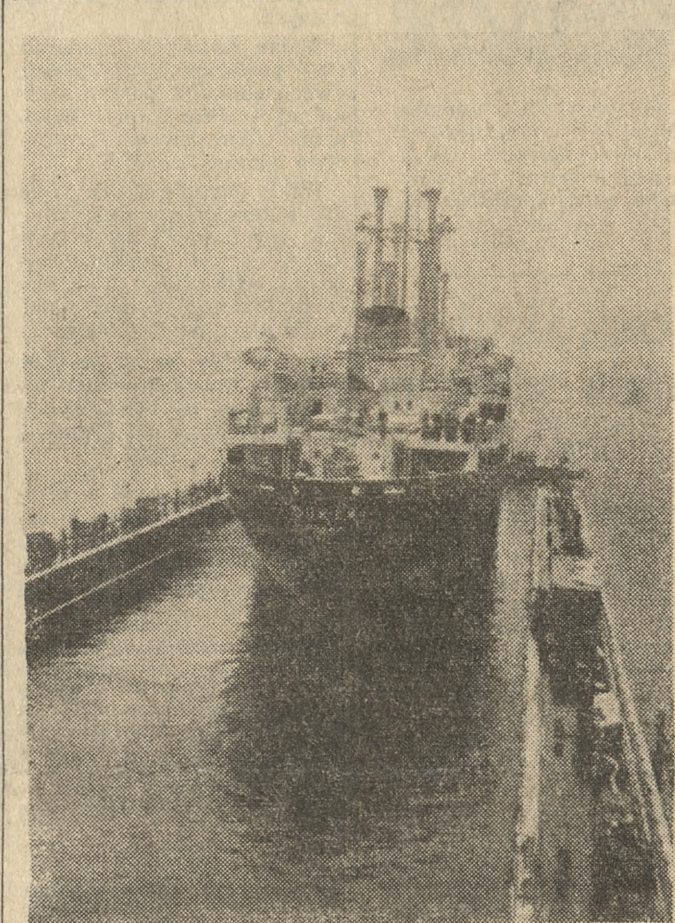
W związku z wypadkami jaskiń miały ostatnio miejsce z grotolazami w Jaskini Zimnej, komisja taternictwa jaskiniowego Klubu Wysokogórskiego powzięła uchwałę zabraniającą aż do odwołania, organizowania wypraw do jaskiń.

Decyzja ta zostanie cofnięta z chwilą wprowadzenia w życie ogólnych przepisów dotyczących organizowania wypraw grotolazów.

Odkrycie złóż ropy pod Paryżem

PARYŻ (Radio)

Jedno z francuskich towarzystw naftowych doniosło, że w rejonie Paryża po raz pierwszy wytryśnięta nafta. Towarzystwo to podało do wiadomości, że nowy szyb w departamencie Sekwany i Marny daje osiem metrów kubicznych ropy na godzinę. (2)



Operacja na otwartym sercu Światowe osiągnięcie kardiologów wrocławskich

WARSZAWA (PAP)

W II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu dokonano po raz pierwszy w Polsce operacji na otwartym sercu. Tego rodzaju zabieg operacyjny należy obecnie do największych osiągnięć chirurgii światowej. Operację tę wykonał znakomity polski kardiolog prof. dr Wiktor Bross.

Pacjentem był 15-letni Bogdan W., który został skierowany do kliniki z rozpoznaniem wady serca.

Po przeprowadzeniu szczegółowych badań diagnostycznych stwierdzono, że przyczyną dolegliwości sercowych u pacjenta jest otwór w przegrodzie między dwiema połowami serca. Zabieg operacyjny, polegający na zasygnięciu tego otworu pod kontrolą wzroku po otwarciu serca, wykonał prof. dr W. Bross z udziałem najbliższych współpracowników swego zespołu. Zabieg przeprowadzono przy zastosowaniu hipotermii, tj. uspienia dającego stan podobny do snu zimowego zwierząt.

W opisywanym przypadku otwarcie serca trwało 4 min. i 34 sek. Operacja miała przebieg pomyślny i pacjent czuje się dobrze, a serce po usunięciu wady, jest anatomicznie zdrowe.

Wykonywanie tego typu operacji stawia ośrodek kardiologiczny przy II Klinice Chirurgicznej we Wrocławiu w rzędzie najsłynniejszych tego typu ośrodków świata.

EGIPSKO-SUDAŃSKI KONFLIKT GRANICZNY

Żołnierze sudańscy w rejonie Białego Nilu. Fot. — CAF

„BERLIN—WARSZAWA—PRAGA” WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA

Na dok Stoczni im. „Komuny Paryskiej” w Gdyni wszedł 4 z kolei dziesięcioletni NRD m/s „Dukla”. Statek ten został zakupiony przez armatora czeskiego i będzie przechodził na doku stoczni polskiej konserwację części podwodnych. Na zdjęciu: m/s „Dukla” wchodzi na dok.

CAF - Fot.: Białewian

Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu popiera plan Rapackiego

HANOI (PAP)

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu ogłosił deklarację w sprawie propozycji rządu PRL, dotyczącej utworzenia strefy bezzatomowej w Europie Środkowej.

Deklaracja stwierdza, że rząd DRW uważa, że propozycja rządu PRL w sprawie utworzenia strefy bezzatomowej w Europie Środkowej obejmującej terytorium Polski, Czechosłowacji, NRD i NRF, ma szczególne znaczenie.

Rząd DRW uważa, że dla doprowadzenia do realizacji powyższej propozycji zainteresowane kraje powinny wstąpić do wspólnej deklaracji nad tym konkretnym i szczegółowym planem. Rząd DRW jest głęboko przekonany, że konkretna i poważna propozycja rządu PRL spotka się ze zgodą i pełnym poparciem narodów całego świata, które walczą o rozwiązanie spornych problemów drogą rokowań w celu doprowadzenia do odprężenia międzynarodowego.



Już piąty tydzień trwa strajk pracowników przemysłu włókienniczego w NRF. Strajkuje 15 000 pracowników zakładów włókienniczych Bremy, Dolnej Saksonii i Hesji. Na zdjęciu: pikietę strajkowe przed bramą zakładów w Hannoverze-Dühren. W strajku uczestniczy 2000 robotników.

Fot — CAF

W Bonn poszukują niemieckiego punktu widzenia na rokowania Wschód - Zachód

(BONN (Radio))
23 bm. zakończyły się 3-dniowe tajne narady ministra spraw zagranicznych von Bren-

W Waszyngtonie optymizm

Wkrótce konsultacje w sprawie konferencji W-Z

WASZYNGTON (PAP)
Z inicjatywy rządu Stanów Zjednoczonych w tonie NATO rozpoczęła się w najbliższych dniach konsultacje w sprawie przyszłej konferencji na najwyższym szczeblu.

Agencja AFP donosi, że w oficjalnych kołach Waszyngtonu ocenia się pozytywnie możliwości zwołania konferencji szefów rządów, mimo że ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie została podjęta. Agencja dodaje, że powszechnie panuje opinia, iż konferencja dojdzie do skutku. Chwilowo celem konsultacji jest nie tyle ustalenie ewentualnej daty, miejsca czy uczestników konferencji na najwyższym szczeblu, ile rozpatrzenie problemów, co do których może być konieczne porozumienie.

Francja zwiększa eksport do NRF

(API)
Rząd francuski wszelkimi środkami popiera zwiększenie wywozu, celem polepszenia bilansu płatniczego. Według informacji narodowego ośrodka handlu zagranicznego (Centre National du Commerce Extérieur) znaczna część francuskiego eksportu będzie nastawiona na rynek zachodni-niemiecki.

Już dziś Niemiecka Republika Federalna jest najpotężniejszym odbiorcą francuskiego eksportu. W ubiegłym roku zakupiła towarów za 202 miliardów franków, czyli o 21,7 proc. więcej niż w roku 1956. Wywóz zachodni-niemiecki do Francji wyniósł w tym okresie 250 miliardów franków. Z państw tzw. małej Europy, które od dnia 1 stycznia r. objęte zostały strefą wspólnego rynku, Francja jest po Holandii największym odbiorcą zachodni-niemieckiego wywozu.

Kosztowne narzędzia zniszczenia

Instalacja baz rakietowych w Wielkiej Brytanii

Część konserwatystów w opozycji w stosunku do swego rządu

LONDYN (Radio)

Brytyjski minister obrony złożył 24 bm. oświadczenie w Izbie Gmin na temat anglo-amerykańskiego porozumienia w sprawie zainstalowania baz rakietowych w Wielkiej Brytanii.

Peronista Frondizi nowym prezydentem Argentyny

NOWY JORK (PAP)

W niedzielę odbyły się w Argentynie wybory prezydenckie oraz wybory do parlamentu i zgromadzeń prowincjonalnych.

Walka wyborcza rozegrała się pomiędzy przywódcami dwóch obojów partii radykalnej — Frondizim i Balbinem. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Frondizi.

Warto zanotować, że Frondizi sukces swój w dużej mierze zawdzięcza peronistom, którzy na apel przebijającego go na wygnaniu w republice Dominikańskiej Perona oddali swoje głosy na Frondiziego.

W wywiadzie dla korespondenta agencji France Presse, Frondizi oświadczył, iż ostatnie wybory nie będą zwycięstwem jednego człowieka, ale narodu.

Zapowiedział on także, iż pierwszym aktem jego rządu byłoby złożenie projektu w sprawie powszechnej amnestii oraz obłaskawienie praw zwolennikom Perona.

Wybór Frondiziego na prezydenta nie jest zbyt chętnie widziany przez Waszyngton, który obawia się wpływu peronistów, a tym samym wzrostu w Argentynie tendencji do polityki izolacjonizmu. Te czynniki stawiają w pewnym sensie pod znakiem zapytania sytuację, jaka rozwinie się w Argentynie.

Separatysty indonezyjscy w osamotnieniu

LONDYN (PAP)

Rząd brytyjski nie uznał przedstawiciela dyplomatycznego na kraje europejskie, mianowanego przez separatystów indonezyjskich. Przedstawicielem tym jest Anton Pieter Makatita były radca handlowy ambasady indonezyjskiej w Londynie.

W myśl porozumienia Stanów Zjednoczonych dostarczą pewnej ilości rakiet o średnim zasięgu. Rakiety te zostaną umieszczone w składnicach głównie u wschodnich części wybrzeża. Wielka Brytania odda do dyspozycji odpowiednie tereny pod wyrzutnie i u-



SUKCES KOMUNISTÓW WE FRANCJI

W pierwszej turze uzupełniających wyborów samorządowych w Beuvry (Pas-de-Calais) dwaj kandydaci komunistyczni wysunęli się na pierwsze miejsce, zdobywając 43 proc. głosów wobec 31,8 proc. w 1953 r.

ZACIĘTE BOJE W ALGERZIE
Agencja France Presse donosiła w poniedziałek o zaciętych walkach toczących się od kilku godzin 10 km na południe od Batny. „Bój jest bardzo ciężki — pisze AFP — straty są po obu stronach”.

SETKI TYSIĘCY OFIAR REWOLUTY W KOLUMBII

Ponad 16 tys. osób poniosło śmierć, około 300.000 pozostało bez dachu nad głową w wyniku walk, jakie od dłuższego czasu toczą się między partyzantami a wojskami rządowymi w kolumbijskim departamencie Tolima.

KNOWLAND REZYGNUJE

Przywódca mniejszości republikańskiej w senacie amerykańskim William Knowland oświadczył w niedzielę, iż nie zamierza wysunąć swej kandydatury na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach w roku 1960. Zamierza on poprzeć kandydaturę obecnego wiceprezydenta USA — Nixona.

NIEŚPODZIANKA Z SYGNAŁAMI „ALFA”

W Rzymie zostały niespodziewanie odebrane sygnały z amerykańskiego sztucznego satelity Ziemi „ALFA — 1958” emisji 108,03 megacykli, które nie były słyszane od 12 dni. Należy to przypisać fenomenowi, jakim jest samoczynna regeneracja baterii.

NOWY REKORD DŁUGOSI GRY W BRYDŻA

4 studentów uniwersytetu w Bristolu grało bez przerwy 73 godziny i 10 minut w brydża. Kiedy skończyli grę, odwieziono ich taksówkami do domu, po czym spali przez 24 godziny. W ten sposób student z Bristolu pobili rekord w długości gry w brydża. Poprzedni rekord należał do studentów z uniwersytetu w Sheffield i wynosił 72 godziny.

W obliczu groźby

recesji

Wielka Brytania chce złagodzić embargo

na handel ze Wschodem

LONDYN (Radio)

„Sunday Times” podał, iż na posiedzeniu komitetu kontrolującego handel Zachodu z ZSRR i krajami demokracji ludowej, które odbyło się w końcu ub. tygodnia w Paryżu, Wielka Brytania przedstawiła wniosek o złagodzenie embargo na handel ze Wschodem.

Zdaniem dzienników londyńskich Wielka Brytania jest poważnie zaniepokojona sytuacją gospodarczą w Stanach Zjednoczonych. Obawiając się, że recesja w Ameryce może ujemnie odbić się także na ekonomice Wielkiej Brytanii, rząd brytyjski pragnie zapewnić sobie na Wschodzie nowe rynki zbytu. (o)

Próba

z bombą wodorową w ZSRR

NOWY JORK (PAP)

Przewodniczący amerykańskiej komisji energii atomowej Strauss oświadczył, że Związek Radziecki dokonał w niedzielę doświadczenia eksplozji bomby wodorowej.

Strauss stwierdził, iż według danych obserwatoriów japońskich i amerykańskich siła wybuchu bomby była rzędu kilku megaton. Próba ta została przeprowadzona prawdopodobnie w północnej Syberii.

Najważniejsze zadania

(Ciąg dalszy ze str. 1)

myśle metalowym w naszym województwie wzrosła o 9,2 proc., w przemyśle komunikacyjnym o 9,6 proc., natomiast spadła w energetyce, górnictwie i kilku innych dziedzinach.

Jednym z najważniejszych zadań bieżących powinno być przestrzeganie dyscypliny finansowej, obniżenie kosztów i gromadzenie rezerw dla zapewnienia pokrycia towarowego.

Wniezione projekty przewidują podwyżkę płac włóknarzy, nauczycieli, pracowników rad narodowych i wydatkowanie około 1700 mln. zł na podwyższenie rent z tak zwanego starego portfela. Jako minimum przy rentach przyjęto kwotę 500 zł dla pracowników i 360 zł dla wdów. Uchwały te powita zapewne z zadowoleniem wielu ludzi, którzy z uwagi na niskie emerytury nadal jeszcze pracują mimo podanego wieku. Pracownicy ci stanowią znaczny odsetek wśród załóg, gdyż w naszym województwie pracuje 57 tys. rencistów.

Dalsza poprawa sytuacji gospodarczej zależy od wzrostu wydajności pracy, zlikwidowania przerostów w zatrudnieniu, zmniejszenia nadmiernej nieusprawiedliwionej absencji i kosztów.

Możliwości są tutaj znaczne. Na przykład w Zakładach Metalurgicznych „POMET”, w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych, Poznańskiej Wytwórni Papierosów, HCP i wielu innych mamy znacznie mniejszą wydajność, niż w okresach poprzednich. W całym województwie opuszczone w roku ubiegłym bez usprawiedliwienia ponad 255 tysięcy godzin, a więc prawie o połowę więcej, niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. W porównaniu z danymi sprzed trzech lat, dwukrotnie wzrosła absencja chorobowa. W roku ubiegłym wypłacono w naszym województwie z tytułu zasiłków rodzinnych aż 92 mln. zł. Liczne przykłady wskazują, że przy lepszej organizacji pracy i rytmiczności w produkcji, załogi mogłyby wykonywać swe plany przy znacznie mniejszym zatrudnieniu. W związku z tym zakłady powinny rozciągnąć między innymi produkcję uboczną, przekwalifikować pracowników, zwalniać w pierwszym rzędzie bumelanów i osoby posiadające gospodarstwa na wsi.

Poza tym przygotowuje się pewne reformy w budownictwie dla szerszego wykorzystania zasobów prywatnych, gdyż nawet przy zwiększeniu inwestycji przez państwo, nie udało się rozwiązać katastrofalnej sytuacji mieszkaniowej. Między innymi przewiduje się podwyżkę czynszu u osób, które płacą podatek obrotowy lub zajmują większą powierzchnię, niż przewidują normy.

W czasie narady zgłoszono wiele różnych postulatów, na które udzielił wyjaśnień wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Gajewski. (1)

Lutowa burza

(W Czechosłowacji przed 10 laty)

programu gospodarczego, rzucił miliony koron na propagandę przeciwko zjazdowi rad zakładowych. Pod blachym pretekstem burżuazyjni ministrowie w dniu 17 lutego 1948 roku zrywają posiedzenie rządu. Tak się zaczął pamiętny przełom.

Lewica podejmuje wyzwanie. Klement Gottwald, 21 lutego przemawia do tysięcy tłumów, zebranych na Placu Staroměstskim w Pradze, a za pośrednictwem radia — do społeczeństwa całego kraju. Mówi: „...Reakcja chce udaremnić pomyślnie wykonanie twórczego programu obecnego rządu, a zwłaszcza wprowadzenie w życie ludowo-demokratycznej konstytucji, ustaw o ubezpieczeniu społecznym, o nowej reformie rolnej, o ulgach podatkowych dla chłopów i rzemieślników oraz szeregu innych ustaw i rozporządzeń dla dobra ludu pracującego miast i wsi...”

Następnego dnia, zjazd rad zakładowych, po przemówieniach Gottwalda i Zapotockiego, przyjmuje rezolucję, żądającą upaństwowienia zakładów przemysłowych, zatrudniających powyżej 50 pracowników, upaństwowienia handlu zagranicznego, hurtu, szpitali, przedsiębiorstw budowlanych i drukarni. 23 lutego ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo obrony narodowej ogłaszają dokumenty o przygotowaniu partii narodowo-socjalistycznej do zbrojnego puczu. Prezydent Benes nadal nie przyjmuje dymisji ministrów. Delegacji ludu pracującego, która przybyła do niego z żądaniem, by nie przeciwstawiał się utworzeniu nowego, ludowego rządu, odpowiada: „Jeszcze nie zaszliśmy tak daleko, by o podobnych sprawach decydować ulicami”.

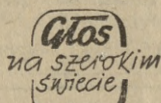
Benes myśli się. W lutym o losach Czechosłowacji decydowały masy ludowe. Lud nie dopuszcza reakcyjnych ministrów do mi-

nisterstw, drukarze odmawiają drukowania gazet i ulotek prawicy. Powstaje odrodzony front narodowy, do którego wchodzi przedstawiciel partii komunistycznej, socjaldemokratycznej oraz demokratycznej działacze partii ludowej i narodowo-socjalistycznej. 24 lutego do demonstracyjnego strajku przystępuje 2,5 miliona robotników. W fabrykach tworzą się oddziały milicji robotniczej. Robotnicy otrzymują broń, przejmują w swoje ręce i chronią fabryki. Klerownictwo w partiach prawicowych przejmują lewicowi działacze demokratyczni.

25 lutego odbywa się potężna manifestacja ludności Pragi. Klasa robotnicza jest w gotowości bojowej. Wówczas prezydent przysłał dymisję ministrów i zatwierdził propozycję przez Gottwalda skład rządu, do którego wchodzi przedstawiciel wszystkich postępowych partii. Nowy rząd został zatwierdzony przez Zgromadzenie Narodowe — załedwie 6 posłów złożyło swe mandaty. Za wotum zaufania głosowali nawet ci posłowie, którzy później opuścili Czechosłowację i na Zachodzie rozgłaszali, że rząd doszedł do władzy w drodze przemocy. W czasie lutowych dni w Czechosłowacji nie padł ani jeden strzał. Nie przelano ani jednej kropli krwi.

25 lutego 1948 r. stał się dla ludu czechosłowackiego pamiętnym dniem zwycięstwa. Prawicy nie udało się odbudować ustroju kapitalistycznego — sprawa socjalizmu odniosła zdecydowane zwycięstwo. Co to dla społeczeństwa Czechosłowacji znaczyło — widzi każdy, kto przybywa dziś do Pragi, jeżdżąc po Czechach i Słowacji. Eo właśnie ogromny dorobek ubiegłego dziesięciolecia, fakt, że — do 1960 r. Czechosłowacja może dogonić i prześcignąć przodujące kraje kapitalistyczne w produkcji na jednego mieszkańca — umożliwiło i uwarunkowało zwycięstwo ludu w pamiętnych dniach lutowych.

K. ZAREWICZ



25 lutego 1948 r. stał się w dziejach Czechosłowacji dniem przełomowym. Trwająca właściwie od momentu wyzwolenia kraju walka klasowa „kto — kogo” — została ostatecznie rozstrzygnięta.

Wydarzenia lutowe sprzed 10 laty, kiedy to w ciągu kilku dni ważyły się losy ustroju, władzy i orientacji politycznej Czechosłowacji, rozegrały się w trudnej, bardzo skomplikowanej sytuacji politycznej i ekonomicznej. Rewolucja ludowo-demokratyczna, która dokonała się po wyzwoleniu Czechosłowacji w 1945 r., pozostawiła w państwie liczby 300 mandatów w Zgromadzeniu Narodowym komunistów posiadali 114. Prawica miała własną prasę, zamawiała ważne stanowiska we władzach miejskich, w sądownictwie, w wojsku, miała poparcie i pomoc z Zachodu.

Prezydentem Czechosłowacji był wówczas Edward Benes. Premierem — komunistą: Klement Gottwald. Ale w rządzie koalicyjnym Frontu Narodowego zasiadała spora grupa burżuazyjnych ministrów. Z ogólnej liczby 300 mandatów w Zgromadzeniu Narodowym komunistów posiadali 114. Prawica miała własną prasę, zamawiała ważne stanowiska we władzach miejskich, w sądownictwie, w wojsku, miała poparcie i pomoc z Zachodu.

W tej sytuacji burżuazja zdecydowała się na uderzenie. W rządzie blokuje realizację

HOLLYWOOD OSZCZĘDZA

W Hollywood ukończono nakręcanie filmu Cecil B. de Millea pt. „Adam i Ewa”, opartego na tematyce biblijnej. W przeciwieństwie do innych filmów, de Millea, które wymagały wielkiego nakładu pieniędzy, „Adam i Ewa” kosztował bardzo niewiele, szczególnie jeżeli chodzi o wydatki na kostiumy. Obliczono, że koszty kostiumów nie przekroczyły sumy 2,63 dolara, tyle bowiem wynosił cen... listków figowych, w które odziani byli bohaterowie filmu.

CIAŁA DLA MARSZAŁKOWEJ

Na zebraniu stowarzyszenia byłych kombatantów afrykańskich w okręgu Balingen, prze wodniczącą stowarzyszenia — Erich Kissling, tak oto rozpoczął swoją mowę powitalną — skierowaną pod adresem wdowy po marszałku Rommlu, pani Łucji Marii Rommel: „Szanowna pani Marszałkowie! Jesteśmy dumni, że możemy Pani ofiarować nie tylko nasze serca, ale również i nasze ciała, tak jak ofiarowywałeś je pani małżonkowi”.

WIEDZIAŁ, KOGO GONIC...

W miejscowości Fuquay-Varina w Stanach Zjednoczonych pewien sprzedawca samochodów ścigał niebezpiecznego bandytę, który właśnie ograbił bank. Gdy policja chwilała go potem za „obywatelską postawę”, odpowiedział: „Ja po prostu chciałem mu sprzedać samochód, bo wiedziałem, że on ma dużo pieniędzy”.

OKROJONE DOCHODY KSIĘCIA MONACO

Narodowa Unia Niezależnych — która kilka tygodni temu uzyskała większość w Radzie Narodowej Księstwa Monaco, powzięła uchwałę, o ograniczeniu władzy księcia Rainiera i zmniejszenia budżetu państwa o 115 milionów franków. Prasa francuska pisze w związku z tym, że książę Rainier będzie zmuszony podwoić cenę sprzedaży fotografii swoich dzieci, aby jakoś „zarobić na życie”.

GWIAZDY POLSKIEGO FILMU



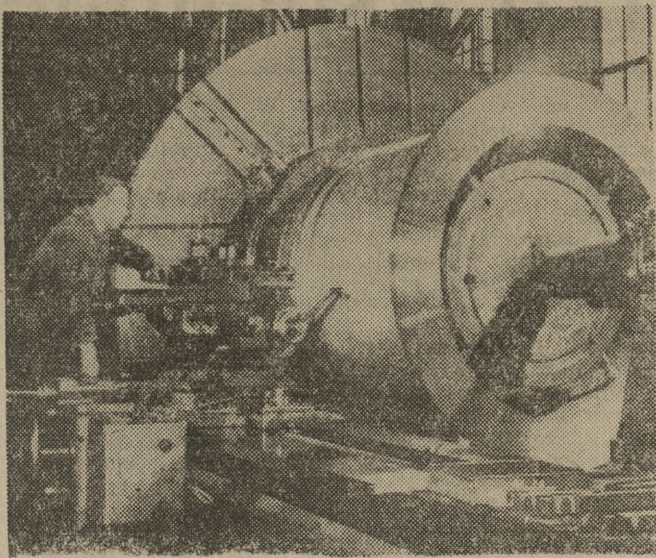
Czy pamiętacie „kociaka” — czarny charakter z filmu „Kapelusze pana Anatola”. Rolę tę grała Barbara Modelska (na zdjęciu). Ma ona lat 21 i jest mieszkanką Wrocławia. Obecnie gra główną rolę w filmie „Pigułki dla Aurelii”.

CAF - Fot.: Grzęda — Uchymiak

Korespondencje wojenne
Lenina

Dla uczczenia XL rocznicy powstania Armii Radzieckiej, wydawnictwo MON przygotowało pierwszą w naszym kraju, obszerną (ponad 500 stron druku) edycję „Korespondencji wojennych 1917—1920” W. I. Lenina. Starannie wydana książka, zawiera: listy, notatki, depesze i zapiski Lenina, dotyczące Armii Czerwonej.

(PAP)



Zakłady Budowy Maszyn w Koethen (NRD) przystąpiły do budowy 9 najcięższych koparek dla przemysłu węglowego NRD. Zakłady te eksportują maszyny dla polskich kopalni węgla brunatnego w Turowie i Koninie. Na zdjęciu: Wytaczanie bębna do nawijania liny stalowej.

FOT — CAF

Za każdy nie usprawiedliwiony dzień pracy — potrącenia

W Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu odbyło się referendum w sprawie podziału

Z sali sądowej

Transformator?
Tak, ale za łapówkę

Komenda Wojewódzka MO pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu prowadzi śledztwo w sprawie afery łapówkowej, związanej z elektryfikacją gromad: Grębów, Trzemeszno, Dębówiec, Dzielice (pow. Krotoszyn), Teodozowo, Brzezina, Daleszyna (p. Gostyń), Świba (p. Kępno), Mrowino (p. Poznań), Roszkowo (p. Rawicz) i Rudniki (N. Tomys).

W gromadach tych na przełomie 1953/1954 roku powstały komitety elektryfikacyjne. Od członków komitetów niektórzy wpłynęli do pracowników przedsiębiorstw państwowych i prywatnych pośredników wyłudzić łapówki na łączną sumę co najmniej 200 tys. zł.

W związku z tą aferą, Prokuratura Woj. zastosowała areszt wobec nac. inż. Przed. Robot. Telekomunikacyjnych — Władysława Norka, insp. techn. Zjedn. Instal. Montażowych w Poznaniu — Zbigniewa Brodzikowskiego, pracownika Zjedn. Instal. Sanitarnych i Elek. w Poznaniu — inż. Witolda Łaskiego, mgr. Zygmunta Wilnera z Katowic (bez stałego źródła utrzymania), pracownika Biura Zbytu Maszyn Elektrycznych w Katowicach — Kazimierza Tomaszewskiego, właściciela prywatnego warsztatu — inż. Zbigniewa Siwy i kier. działu zbytu Wytwórni Transformatorów w Mikołowie — Juliusza Heina. Z wolnej stopy odpowiadać będzie kilkanaście osób, m.in.: właściciel prywatnego warsztatu — inż. Paweł Szyszka i Józef Barikowski, kier. robót w Zjedn. Inst. Sanit. i Elek. (ak)

Jedna
czy dwie ofiary?

11 stycznia br. do szpitala w Kościele przywieziono 60-letniego Jana Kaczora, zam. w Bilewie. Lekarze stwierdzili, że pacjent został otruty talem i zawiadomili MO, która wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie. 18 stycznia br. nastąpił zgon Kaczora i w tymże dniu, pod zarzutem morderstwa, została aresztowana 45-letnia wdowa — Leokadia Moczowa, zam. w Lublinie (pow. Kościan), kioskarka „Ruchu”.

Dotychczasowe dochodzenie — jak informuje Komenda Wojewódzka MO — wykazało, że Kaczor, który był wdowcem, od dłuższego czasu utrzymywał bliskie stosunki z podejrzaną, a ostatnio zamierzał zawrzeć związek małżeński z inną kobietą. Zawiedzioną taką decyzją Moczowa — goszcząc 2 stycznia br. Kaczora — wysypała mu do szklanki z winem pewną ilość talu (trucizna). Ok. godz. 24 denat opuścił mieszkanie podejrzaną i wrócił do swego domu. Wtedy poczuł osłabienie i bezwład nóg. Od 3—11 stycznia br. leżał w domu, a później przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł.

Dalsze dochodzenie ujawniło, że 28 maja 1955 r., w podobnych okolicznościach zmarł mąż podejrzaną, 47-letni Kazimierz Mocz. Objawy choroby były takie same, jak w przypadku Kaczora. Przeprowadzono więc ekshumację i sekcję zwłok K. Mocz, przy czym badania w tym zakresie dokonywane są przez Zakład Medycyny Sądowej A. M. w Poznaniu. Dalsze śledztwo, prowadzone przez KP MO i Prokuraturę w Kościanie, wykazało, czy Moczowa jest również winna śmierci swego męża — Kazimierza.

(P)

Z korzyścią dla fabryk
— bez ludzkiej krzywdy

Badania rynku pracy w Polsce dają nam ciekawy obraz. W zależności od rodzaju branży od 20 do 40 proc. zatrudnionych — w tym 33 proc. robotników — nieustannie zmieniają zajęcia. Natomiast poszukujących pracy jest ponad 30 tys. osób, a wolnych miejsc 120 tys. Handel detaliczny zgłasza zapotrzebowanie na 21 tys. pracowników. Gospodarka komunalna — na 20 tys. osób. Odczuwają wciąż niedobór rąk do pracy — rolnictwo, leśnictwo, przedsiębiorstwa budowy dróg.

Ta różnica liczbowa między zapotrzebowaniem na siłę roboczą a poszukującymi pracy wynika ze struktury tego zapotrzebowania, ponieważ zajęcia szukają przede wszystkim kobiety i młodociani. Zapowiedziane na rok 1958 uruchamianie nowych obiektów przemysłowych oraz przewidywany dalszy rozwój placówek kulturalnych, socjalnych itp. zwiększy możliwości otrzymania pracy. Wzrosną one jeszcze bardziej po wejściu w życie ustawy o podniesieniu rent, gdyż w związku z tym zrezygnuje najprawdopodobniej z zajęć prawie 100 tys. ludzi starych i chorych.

Nowe postanowienie rządu o rentach w dużym stopniu ułatwi zakładom produkcyjnym doprowadzenie załóg do stanu odpowiadającego faktycznym potrzebom fabryk — zarówno pod względem liczbowym, jak i jakościowym.

Podobnie jak w ciągu minionych lat nadmierną liczbą pracowników (i to pracowników o nieodpowiednich kwalifikacjach) „zapeścili się” biura i urzędy, tak i w fabrykach nastąpiły przerosty w zatrudnieniu. Przyjmowało się robotników bez wyboru, niezależnie od ich fachowego przygotowania. Tak zwane popularne „szkolenie przywarsztatowe” niewątpliwie pozwoliło wyłowić talenty, nie wszystkich jednak przygotowało do stawianych wymagań. Natomiast nadmierne przerosty w zatrudnieniu nie sprzyjały prawidłowej organizacji pracy, rozluźniły dyscyplinę i stały się powodem tolerowania nadmiernej, nieuzasadnionej absencji chorobowej.

Konieczność zlikwidowania

nadmiaru robotników w fabrykach jest sprawą bezsporną. Fabryka nie może czynić z zatrudniania filantropii. Tylko — w jaki sposób dokonać selekcji bez skrzywdzenia kogokolwiek? Nie zapominajmy, że wraz ze słusznymi dążeniami do rentowności zakładów produkcyjnych, tu i ówdzie obser

wuje się tendencje do zwalniania przede wszystkim np. matek. Trzeba też wiele czujności, aby nie popełnić takich błędów, jakie miały miejsce podczas kompresji etatów w administracji. Tej czujności

Grażyna ZIELSKA

(Ciąg dalszy na str. 4)

O 1858 izb więcej

Plan budownictwa mieszkaniowego w porównaniu z 1957 przewiduje w tym roku wzrost o 21,5 proc., to jest o 1858 izb mieszkalnych. Wykańczanie domów mieszkalnych rozłożone zostanie równomiernie na kwartały, a nie jak w ub. roku, gdzie nasilenie robót przypadało na koniec roku. W 1957 roku w I półroczu oddano do użytku 37,9 proc. planu rocznego, w III kwartale — 19,3 proc., a w IV — 42,8 proc. W tym roku w I półroczu wykonane zostaną zadania w 44,4 proc., w III kwartale — 27,3 proc., a w IV — 28,3 proc.

Z budownictwa DBOR oddanych ma być do użytku w tym roku w Poznaniu — 2725 izb, a w woj. poznańskim — 739. Dla zakładów pracy wykończy się w mieście — 2377 izb, w Wielkopolsce — 1886.

Z budownictwa użyteczności publicznej oddanych zostanie do użytku w Poznaniu

6 szkół podstawowych, budynek dla Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych oraz Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Matejki, centrala automatyczna dla Woj. Zarządu Łączności i stacja krwiodawcza przy ul. Marcelesińskiej. W Wielkopolsce jeszcze w tym kwartale wykończy się szpital w Koł.

Z budownictwa przemysłowego Poznań otrzyma halę nr 16 na terenach MTP, halę nr 8 w Zakładach Remontowych Energetyki, halę nr 3 w Wierzbianinie oraz chłodnię w HCP.

Ponadto ukończone zostaną w woj. poznańskim: 2 magazyny zbożowe w Koninie i Pniewach, krochmalnia w Pile, hala produkcyjna w Jarocinie, Zakłady Przemysłowych, wykończalnia w Swarzędzkiej Fabrykach Mebli oraz Cegielnia pod Chodzieżą.

(an)

Kartki

z nienapisanego pamiętnika

24. II. 45. Wczoraj padła Cytadela. Poznań nareszcie wolny. Dopiero dzisiaj odważyłam się wyjść na dobre ze schronu. Ogrodowa zalana dymiącym jeszcze gruzem. Wszędzie zgłiszczą. A jednak miasto zaczyna już oddychać nowym życiem.

Na rogu Piekara duża biała karta, na niej czerwonym ołówkiem wykaligrafowane: Wszyscy młodzi do Związku Walki Młodych. Naszym hasłem — Walka, Nauka, Praca. Zapisy przyjmujcie itd”.

Poszłam. W prywatnym mieszkaniu przy Św. Marcynie młody człowiek z wagą wpisał moje personalia na zapełnioną listą nazwiskami listę.

7. III. 45. Mamy już własne lokale. Zdewastowane biuro ponemieckie przy Walech Jana III — 12. Cały dzień nasi chłopcy wynosili z nich gruz i sterty papierów. Jutro dziewczęta wyszorują podłogi, a chłopcy opatrzą jakoś okna. Janek Sołtyśiak „wydebił” gdzieś kilka szyb. W ogóle nasze gospodarstwo zaczyna się powiększać. Marysia przyniosła kilim do projektowanej świetlicy, mamy kilka ładnych obrazów. Wszyscy pragną, aby u nas było miło i schludnie.

9. III. 45. Dzisiaj grupa naszych członków — byłych harcerzy, wystąpiła z projektem reaktywowania przy naszym kole V drużyny harcerskiej. Projekt zyskał poparcie całego zarządu. Tymczasowym komendantem został kolega Kupeczyk.

15. III. 45. Roboty pełne ręce. Przygotowujemy otwarcie świetlicy. Zespół

artystyczny myśli o zorganizowaniu poważnej wieczornicy. Bieda tylko, że wszystkie większe sale zniszczone. Część naszych zgłosiło się ochotniczo do wojska. Jutro urządzamy im skromne pożegnanie.

18. III. 45. Nasze dziewczęta — pomagające służbie sanitarnej w szpitalach polowych, zaproponowały, abyśmy odwiedzili chorych z zespołem artystycznym. Zarząd Miejski poparł ten projekt i obiecał porozumieć się w tej sprawie z Komendantem Wojennym.

27. III. 45. Otwarcie świetlicy wypadło bardzo uroczyste. Wstęgę przecinała Danka Tarłowska — partyzant warszawski. Szalenie miła dziewczyna. Nasz zespół artystyczny nabrał rozmachu. Organizujemy wieczornice w sali przy Św. Marcynie. Sala jest zalana gruzem, ale nasi chłopcy wzięli się do roboty i przyrzekli za tydzień doprowadzić ją do porządku.

16. IV. 45. Jesteśmy już po wieczornicy. Udała się znakomicie. Ludzie stłoczeni jak przysłowiowe „śledzie w beczce”. Największe powodzenie miały chór i „Stokrotka”. Wspomniała dziewczyna. Tańce, biewa i gra na akordeonie jak urodzona artystka. Od jutra wszyscy pracujemy przy odgruzowaniu Św. Marcina. Pragniemy aby nasza dzielnica przodowała w tej pracy. No, zobaczymy...

30. IV. 45. Św. Marcin uporządkowany. Jutro przed nim pochód 1-majowy. Nie wiadomo jeszcze, która dzielnica zwyciężyła we współzawodnictwie. W każdym razie przepracowaliśmy 7.600 godzin, wywołując gruz i oczyszczając 62.500 cegieł. Ręce trochę boją, ale sercu wesoło.

9. V. 45. Koniec wojny! Na ulicach radość. Ludzie całują się, płaczą, śmieją. Postanowiliśmy z tej okazji urządzić wieczorem potańcówkę. Przedtem jednak odwiedzimy w szpitalu żołnierzy radzieckich. Jesteśmy tacy szczęśliwi, zaniesiemy im trochę naszej młodości.

Dobrze jest rozprostować plecy po pięcioletniej niewoli. Oddychać nareszcie wolnym powietrzem swej Ojczyzny.

Zofia ANDRZEJEWSKA

63 śmiertelne ofiary
wypadków na kolei

W ub. roku w Wielkopolsce na terenie PKP zanotowano — jak informuje Komenda Wojewódzka MO — 189 wypadków. Rezultatem była śmierć 63 osób oraz ciężkie i lekkie obrażenia — 126 pasażerów.

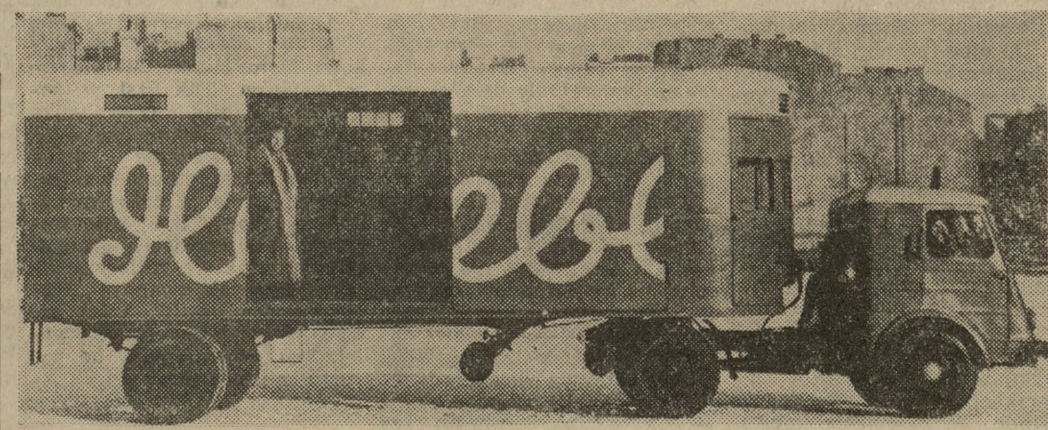
Nawet ci, którzy rzadko jeżdżą koleją, bez trudu odpowiedzą na pytanie: dlaczego jest tyle wypadków? Na stacjach PKP co krok spotykamy się bowiem z łamaniem elementarnych przepisów bezpieczeństwa.

Oto przykład jeden z wielu. 17 b. m. mieszkaniec Poznania Zygmunt O. na stacji PKP Września gonił pociąg.

„STAR” — WÓZ MEBLOWY

Zakłady Budowy Nadwozi Samochodowych w Jelczu koło Oławy wyprodukowały pierwsze samochody do przewożenia mebli. Wozu te mają bardzo estetyczny wygląd, są pakowne a specjalne wyposażenie ich wnętrza zapewnia przewiezienie mebli bez uszkodzeń.

CAF - Fot.: Komierowski



RECITAL MAŁCUŻYŃSKIEGO

Kraj nasz słuszenie nazywa się za granicą — ojeznią pianistów. Istotnie z Polski wyszli: Paderewski i Hofman, Rubinstein i Koczalski oraz tylu innych sławnych i znakomitych wirtuozów fortepianu. Obecnie wielkie tradycje podtrzymuje na estradach światowych Witold Małcużyński, który wystąpił w Poznaniu — z recitalem solowym (po 20 latach pobytu za granicą). Tak wyjątkową frekwencją nie cieszył się u nas jeszcze żaden koncert powojenny.

Artyzm Małcużyńskiego zasługuje w pełni na prawdziwy entuzjazm. Pianista ten gra w sposób nowoczesny, raczej obiektywnie, po męsku. Temperament to fascynujący, ale trzymany w żelaznych karchach dyscypliny artystycznej. Małcużyński nie zabiega o błyskotliwość techniczną. Nie kłokietuje słuchaczy, niby mizdrząc się „primadonna pianistyczna”. „Pre-lud, chorał i fugę” Francka oraz 2 kompozycje Brahmsa (Intermezzo, Rapsodia) grał z niezwykłym udzielającym się skupieniem, głęboko wnikając w treść muzyczną, rezygnując ascetycznie z wszelkich łatwych efektów. I część recitalu kończy „Sonata” Op. 83 nr. 7 Prokofiewa, dzieło modernistyczne, nieprzeciętnie skomplikowane pod każdym względem, rzadko pojawiające się w programach, trudne dla słuchacza.

W II części wieczoru przeważa lirika (Debussy, Rachmaninow oraz oczywiście Chopin — podany z oszalałym rozmachem wirtuozowskim oraz bardzo indywidualną ekspresją — Ballada F-dur Scherzo cis-moll oraz mniejsze formy). Niekończące się bisy dopełniły całości programu.

Wislocki i Żmudzinski

„Koncert f-moll” Chopina, w wykonaniu Tadeusza Żmudzkiego zdołał przyciągnąć na piątkowy wieczór Filharmonii nieco więcej publiczności niż zwykle. Niestety, niemało słuchaczy poznańskich ma w zwyczajnie uciekać do domu już w czasie przerwy, zaraz po występie solisty.

Zatem podczas II Symfonii Szymanowskiego sala świeciła pustkami. A było to pierwsze powojenne wykonanie tego utworu w naszym mieście. II Symfonia (napisana w r. 1910) jest wyrazem tęsknot klasycznych naszego kompozytora. Wzorem Maxa Regera — Szymanowski składa tutaj hołd Bachowi i Beethovenowi. Niemałego kunsztu panowania nad formą dowodzą „wariacje” (część druga Symfonii), z których piąta ma charakter gawoty, szósta — menueta. Efektowna fuga, o pięciu tematach, wieńczy dzieło bogate i masywne instrumentowane, pochodzące z okresu, kiedy Szymanowski ulegał jeszcze silnym wpływom muzyki niemieckiej (Brahms, Strauss, Mahler i wspomniany Reger).

Zagrane na wstępie przez zespół naszych filharmoników „Wariacje opus 56” Brahmsa po mistrzowsku rozwijają prosty temat chorału Haydna. Są cenne muzycznie, ale w powyższym programie stanowiły zbyt mały kontrast, w stosunku do Symfonii Szymanowskiego. Ale tak chciał Stanisław Wislocki, który lubuje się w jednolitym „klimacie” repertuarowym wieczoru symfonicznego. Dyrygent ten potrafi wybornie przygotować orkiestrę na próbach (exemplum: Brahms!). Wielbi klasyków. Jest propagatorem sztuki współczesnej. Emocje romantyków są mu dość obce. W swej batucie nie posiada fluidu Wodnickiej anj temperamentu Katlewicza. Często interesuje swymi umiędziosciami, rzadziej porusza. Aby przedstawić obrazowo: pomiędzy Wislockim a publicznością zazwyczaj wznosi się jakby jakaś tafla szklana, która nie pozwala na bezpośredni kontakt.

Solistą imprezy był Tadeusz Żmudzinski, grający tak ulubiony przez wszystkich, chopinowski „Koncert f-moll”. Dobrze dysponowany tego dnia pianista przekonywał romantyzmem swej koncepcji, wysubtelnością dynamiką oraz ładem precyzyjnej techniki.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Nie tylko wspomnienie...

Siedzę wśród nich i wydam się mi, że narać cofnął się czas. Ciepły podmuch wiatru szarpie firanki otwartego okna, przynosi jakby świeży zapach nadwiślańskich ogrodów i pól, przywodzi na myśl przedwiośnie... młodości. Grupa zapaleńców marzy, trochę buntowniczo, o prawdziwym pięknie życia. Pierwsze spotkanie i pierwsze dni istnienia organizacji młodych. Twarda szkoła okupacji, patriotyczne wychowanie każą im traktować życie serio, czasami nawet za bardzo poważnie. Entuzjaści chcą więc być pomocni starszym, pożyteczni dla społeczeństwa.

Od wrocławskich spotkań grupki zapaleńców mija 10 lat, nikt jednak nie wyrzeka się ideałów młodości, które ożywiają z taką wrażliwością w czasie tej rozmowy. Przeglądam się znanym twarzą Jakże oni podobni do moich przyjaciół z czasów wczesnej młodości! Tyle, że bardziej dojrzali, dawno wyrzucił z chłopców wieku, już nie łatwiej, ale rozsądni jak przystało na przywódców młodzieżowej organizacji.

Staszek Walendowski opowiada właśnie koleżce z Tymczasowego Zarządu Głównego ZMW Jurkowi Rasińskiemu o osiągnięciach wielkopolskiej organizacji, która obejmuje coraz szersze kręgi młodych rolników, spółdzielców, pracowników PGR, agronomów, nauczycieli, prawdziwych społeczników wśród inteligencji wiejskiej. Osiemset kół zreszta 14 tysięcy młodzi, która marzy o zbudowaniu wsi na wzór miast, chce sama stworzyć kulturalne warunki bytowania i rozrywki bez oczekiwania na cud i daremnych narzekan. Gdy pękły w minionym roku lody, skuwające aktywność młodych ludzi — zielone wici ubiegły Wielkopolskę. Nastąpiła wiosna ruchu społecznego na wsi.

Z rozkwitła w sercu nadzieja: jechali młodzi przed rokiem do Poznania, aby zdecydować o powstaniu własnej organizacji. Pamiętam jak dziś te dni burzliwych dyskusji, namiętnych przekonywań o potrzebie założenia Związku Młodzi Wiejskiej, potrzeby współdziałania

wszystkich młodych ludzi dobrej woli. Spory o oblicze ideowe organizacji i jej rolę w społeczeństwie wydały owoce. Już w czerwcu ubiegłego roku sformułowany był rozsądny i naprawdę pasjonujący program działania wielkopolskiej organizacji ZMW i — trzeba przyznać — konsekwentnie realizowany dotychczas.

„Dla nas, młodzieży wsi, nie są obojętne żadne dziedziny życia. Jesteśmy w założeniach programowych zgodni z linią polskiego Państwa, gdyż Związek nasz zrodził się w wyniku przemian, jakie w tym czasie zachodziły. Stąd też praca nasza zawiera w sobie głęboką treść walki o przebudowę wsi polskiej, o szersze prawidłowe stosunki między wsią i miastem o pełną demokratyzację życia, o szerokie ludowładztwo, o najszerzący prawa dla młodego pokolenia i coraz wyższy poziom życia dla narodu, a więc i młodzieży” — tak brzmią słowa wstępnego programu, który przeglądam, wyciągając z pliki wręczonych mi dokumentów organizacyjnych.

Trzeba nam ofiarnej aktywności — gorączkuje się Walendowski — aby sprostać tak ogromnym zamierzeniom. Praca organizacyjna wśród ludu w uświadomieniu wydanu, oto zadania młodzieży, a więc naszej organizacji. Tam, gdzie jeszcze ZMP wychowało społeczników — najlepiej pracują nasze kółka młodzieży, jak na przykład w powiatach wągrowieckim, czarnkowskim, pleszewskim, ostrowskim czy kępińskim.

— Ale młodzi innymi dążą, że zerwaliśmy z gadulstwem — wtrąca Rasiński.

— Właśnie — podchwytuje młodziwiec poseł Foltynowicz — przysposobienie rolnicze zdobyło młodość. W czterystu zespołach bierze udział blisko pięć tysięcy młodych dziewcząt i chłopów. A jaką frekwencją cieszyły się kursy kroju i szycia, wypieku, gotowania, weterynaryjne, motorowe! Pamiętasz, Bogdan, inżyniera, który prowadził kurs w Chelmnie?

— Oczywiście — kiwa głową zastępca przewodniczącego ZW ZMW Bodek Pawłacyk. — In-

żynier Wróblewski, mimo swoich obowiązków dyrektorskich w PGR, uczył chłopaków na kursie samochodowym. Zresztą nie on jeden z inteligentów wiejskich wykazał tyle zapału. A inżynier z Mokronos, który pomagał młodzieży reżyserować sztukę, albo młoda nauczycielka z Kaliszkiwie Kaliskich Irena Kołodziej, która założyła zespół artystyczny, urządziła bal maskowy i propaguje w powiecie ostrzeszowskim konkurs na najpiękniejszy ogródek kwiatowy, przeprowadzany z wiosną przez ZWM w całym województwie.

— Nic dziwnego. Przecież w każdej wsi młodzież ma ambicję zorganizować własne kółko. W Wielkopolsce istnieje już taka tradycja społecznej działalności — stara się wytłumaczyć to zjawisko Staszek Walendowski. — Przykłady? Proszę bardzo: w moim rodzinnym powiecie, Pleszew, młodzież zamierza zorganizować spółdzielnię wiktyniarską w Chocz, w Innej znów wsi myśli się o zespole wypału cegły, aby wybudować dom kultury. W Bojanowie pod Rawicem istnieje projekt założenia wiejskiego ośrodka zdrowia na zasadach spółdzielczych.

— To wszystko jeszcze mało! Proszę sobie wyobrazić: powiada poseł Foltynowicz — że jest nawet projekt wybudowania w Poznaniu ze składki społecznych domu akademickiego dla młodzieży wiejskiej. Stanowi to dalsze rozwinięcie myśli o zapewnieniu równego startu dla młodości z tego środowiska, czemu mają młodzi innymi służyć organizowane z wiosną specjalne kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie.

Moi rozmówcy zagłębiają się w tej chwili w jakieś szczegółowe rozważania z Jurkiem Rasińskim na temat statutu organizacji. Zastanawiam się tymczasem nad co dopiero usłyszaną rozmową. Rzekiwiście praktyczna działalność porwała przede wszystkim młodzież w powiecie wągrowieckim. Dzieją się tam naprawdę interesujące rzeczy: w Podolinie występuje zespół artystyczny Strzelec-kiej, który przygotowuje się

do powiatowych eliminacji w pięknie udekorowanej świetlicy, dobrze prosperującej ze strony teatralnej w Łaskownicy, teatrzyk kukielkowy Marii Furman w Smogulcu. Mówiono mi o otwarciu świetlicy w Rgielsku staraniem miejscowego kółka ZMW, o urządzaniu zabaw bezalkoholowych i kursów tańca w samym Wągrowcu, o pędzie młodzieży wągrowieckiej do nauki i masowym udziale w wykładach szkoły rolniczej w Damasławku.

Nie jest to chyba tylko ożywienie przedzjazdowe. Nie tylko zapał pierwszych dni nowej organizacji. Założony na zdrowych podstawach, kontynuując tak pięknie rozpoczętą działalność, Związek Młodzi Wiejskiej ma szansę stać się tą upragnioną przez młodzież i pożyteczną dla społeczeństwa organizacją.

Maria KEMPARA

Z korzyścią dla fabryk

(Dokończenie ze str. 3)

trzeba wymagać od organizacji związkowych, które przecież wspólnie z administracją mają decydować, kto powinien opuścić mury fabryki.

Wydaje się jasne, że na czele listy kandydatów do odejścia znajdują się bumelanci, obiboki i pijacy — balast niepotrzebnie obciążający fundusz płac. Należy się również zastanowić nad rozwiązaniem problemu dalszego zatrudniania robotników, często robotników o niskich kwalifikacjach zawodowych, dla których praca w fabryce nie jest podstawą utrzymania. Do nich należy pewien odsetek chłopów, właścicieli gospodarstw, mogących dostatecznie wyżywić rodziny. Taki chłop — robotnik, mający poważne zaplecze ekonomiczne w rodzinnej wsi — powinien do niej wrócić.

Pozostaje jeszcze sprawa młodzieży, sprawa może najtrudniejsza. Mamy tutaj na myśli młodzież niedouczone, niewykwalifikowaną, a posiadającą dostateczne warunki domowe po temu, aby zdobyć fachowe kwalifikacje. Trzeba tę młodzież albo doszkolić, albo skierować do pracy nie wymagającej wysokich kwalifikacji.

Rola organizacji związkowych nie może być przy likwidowaniu przerostów zatrudnienia wypaczona. Są one obroną interesów robotnika, lecz pod tym pozorem ani rady oddziałowe, ani rady zakładowe nie mogą wybraniać przed zwolnieniem poszczególnych osób, które nie mają warunków do tego, by dobrze pracować. Obrona interesów robotników — jeśli ich przydatność w zakładzie produkcyjnym jest znikoma — gozłaby w tym wypadku w interesy całej klasy robotniczej, która nadal musiałaby dźwigać na swoich barkach nadmierny ciężar.

Z drugiej strony jednak od tego są organizacje związkowe, aby broniły słusznej sprawy, by nie dopuściły do usuwania z pracy ludzi niewygodnych klikom, stawały w obronie jedynych żywicieli rodzin, broniły słabych przed machiną biurokracji. W sukces organizacyjny powinien przysięść instancjom powołany, ich współpraca z radami narodowymi, koordynowanie planu zwolnień z fabryk z tworzeniem nowych placówek pracy pomoże w rozwiązywaniu tego trudnego dla fabryk problemu. Przewidywany wzrost funduszu interwencyjnego pozwoli na zakładanie spółdzielni, nowych warsztatów, w których powinni od razu znaleźć zatrudnienie lub naukę i zatrudnienie robotnicy nie nadający się do pracy w fabrykach.

Wydaje się również, że instancje związkowe powinny upowszechniać wśród organizacji związkowych najlepsze sposoby i wyniki likwidowania przerostów zatrudnienia w fabrykach — z korzyścią dla fabryk, bez ludzkiej krzywdy.

Grażyna ZIELSKA

SZEŚĆ RAZY 08/15

Od kilku dni „Bałtyk”, „Apollo” i „Targowe” są pełne. Nawet wyświetlenie w ogromnym kinie „Targowym” filmowego maratonu za jednym zamachem wszystkich serii („Koszary”, „Front”, „Kapitulacja”) — nie powstrzymało naporu widzów. Wszyscy chcą obejrzeć hitlerowski Wehrmacht tak, jak go widzą sami Niemcy, zachodni — oczywiście. I trzeba przyznać, widzę nie rozczarowuje się, bo postaci szeregowców, podoficerów i oficerów nie sfalszowano. Może general jest nieco inny, nie taki, jak na podstawie kronik filmowych ubiegłej wojny sobie tych panów wyobrażaliśmy, lecz, ostatecznie, każdy bohater odpowiada jakiemuś typowi żołnierza nie mieckiego. Rzecz teraz w tym, czy całość obrazu odpowiada prawdzie o hitlerowskim Wehrmachcie. I tu, przy całym powodzeniu trzech serii filmów — trzeba odpowiedzieć przecząco.

Aby dojść do podobnego wniosku — wystarczy gruntowne porównanie maratonu filmowego z trylogią „08/15” H. H. Kirsta. Uważaj Czytelniku tego antymilitarystycznego i antyfaszystowskiego dzieła, którego siłę oddziaływania i pasję demaskatorską da się tylko porównać do słynnej powieści „Na Zachodzie bez zmian” — bez trudu dostrzeże kilka drobnych, lecz istotnych zabiegów retuszarskich, dokonanych przez von Salomona (autor scenariusza), na taśmie filmowej.

Przyjacielowi, który widział film — dałem trzy książki: „Nie czytaj, powiedziałem, pierwszego tomu, bo poza nieistotnymi dla wymowy i treści filmu zmianami, wszystko pozostawiono tak, jak w powieści H. H. Kirsta”. Opuśczone krótki opis żołnierskiej burdy w Knaipie, lecz ostatecznie, jest to epizod nieistotny, znaczący. Natomiast drugi tom, a także trzeci, różni się bardzo znacznie od filmu.

Pod względem politycznym mianowicie.

Kilka postaci z powieści i filmu nie zostało odmienionych. Kowalski, Asch, Schulze i Luschke (w powieści dowódcą pułku na froncie i późniejszym generałem, jest ciągle ten sam Luschke) — właściwie są tacy sami. Właściwie! Gdy bowiem głębiej wejrzeć, okaże się, że na taśmie filmowej Asch jest dziełem wojakiem, mogącym wzbudzić podziw, nawet dzisiejszych militarnych zachodni Niemców, gdy bohater powieści — H. H. Kirsta, uznania wtych kołach zdoła być nie mógłby. Asch bowiem, choć należy do gatunku odważnych i świetnych żołnierzy, jest w powieści Kirsta przez cały czas cywilem na siłę wtrąconym w szeregi Wehrmachtu. Wojny nienawidzi. Munduru nie znoś. Awansu nie chce, choć uzyskuje go — właściwie wbrew swojej woli. Potepia zbrodnie wojenne. Nie uwodzi dziewcząt przy jeżdżących na front — jest wierny swojej Elżbiecie. Domaga się w słowach — i czynnie walczy o sprawiedliwość. Jest przeznajny, dowcipny; dowcip swój wykorzystuje w celu ośmieszenia militarystów, hitlerystów i przemocy w ogóle. Do ojca i swojej siostry, za palonej członkini BDM, odnosi się z szyderczą pogardą; kocha ich, lecz równocześnie oskarża starego Ascha o oportunistę, a Ingrid o narodowo-socjalistyczną histerię...

Najwięcej jednak zabiegów retuszarskich dokonał von Salomon na osobie Wedelmana, który w powieści Kirsta jest wierzącym w Hitlera i na rodowy socjalizm młodym oficerem, przeżywającym na kartkach powieści swa degen golade. W momencie kapitulacji można powiedzieć — jest gotów: staje się człowiekiem z

przeciwnej barykady, mającym „gdzieś” idee, którym przez tyle lat wiernie służył. Pragnie zacząć życie od nowa.

Tu właśnie Asch odnotowuje swoje zwycięstwo. Choć w drugim tomie częste są ostre starcia między ówczesnym ogniomistrzem a oberleutnantem, i to starcia natury ideowej, pod koniec obaj są jednolitych przekonani. Kirsta mówi chodząco tu chyba o przeprowadzenie tezy, że porządny, uczciwy Niemiec, choćby nawet subiektywnie wierzył w hitlerizm — musiał od niego odejść, musiał go potępić. Tymczasem scenarzysta von Salomon, po prostu usmiercił Wedelmana zaraz na początku „Kapitulacji”. W ten sposób wymowa polityczna została wyraźnie wypaczona. Postawa Wedelmana nie została podważona.

Teraz sprawa najważniejsza — problem finału. W powieści Hinrichsen jest wierzącym głęboko w hitlerowski porządek świata majorem. Oszukany przez plk. Hauka i por. Greifera — przysięga zemstę. Oddając się do niewoli wykorzystuje znajomość języka angielskiego i wspólnie z ppor. Brackiem, którego siostra jest żoną szefa amerykańskiego kontrwywiadu na tym rejonie działań wojennych, zostaje pomocnikiem CIC. Hinrichsen czyni to — by wymierzyć sprawiedliwość parze Greifer i Hauk; ci zaś nie są jak twierdzi film, wyższymi funkcjonariuszami SD (czyli gestapo) — w każdym razie o tym Kirsta nie wspomina — są natomiast oficerami „Oberkommando der Wehrmacht”, siedziami sądów do rażnych, którzy za najdrobniejsze zawiary niesubordynacji lub zaimary ustapienia placu boju nacierającym ze Wschodu oddziałom radzieckim i z Zachodu anglo-amery-

kańskim — skazują żołnierzy i oficerów na śmierć przez powieszenie. W tej wersji oskarżenie powieści Kirsta ma znacznie wyższy ciężar gatunkowy niż film: demaskuje nie oficerów policji hitlerowskiej, bo to byłoby wyważaniem otwartych drzwi, lecz do wództwo Wehrmachtu. Von Salomon zaś zwięźli uderzenie; zbrodniami wojennymi są, według filmu, ludzie z SD i SS, a nie oficerowie Wehrmachtu.

Greifera w nieco inny sposób umiame Kowalski i Asch, lecz tak samo jak w powieści gen. Luschke — jako przewodniczący sądu — każe zbrodniarz powieści. Z pułkownikiem Hauke jednak wygląda sprawa nieco inaczej. Gdy Luschke zostaje przez Amerykanina uznany jako zbrodniarz wojenny (za powieszenie rzekomego „członka ruchu oporu”) którym jest Greifer, bandyta w mundurze oficera Wehrmachtu) — Wedelman, Asch, Brack, Kowalski oraz dwudziestu dalszych żołnierzy dywizji „Pantera” postanawia uwolnić swego generała. Hinrichsen, jako urzędujący już pomocnik CIC w mundurze amerykańskim, dostaje się na czele oddziału Wedelmana do obozu jeńców, rozbraja załogę wartowniczą — i podejmuje pojedynek na... pistolety maszynowe z pułkownikiem Hauke. W świetle reflektorów. Tak jest w powieści. Zabija przeciwnika, lecz sam ciężko ranny wkrótce umiera, składając przed Aschem długą spowiedź z tragicznego życia. W przedśmiertnym wyznaniu tkwi rozczarowanie niemieckiego drobno-mieszczanina hitleryzmem, oskarżenie tak zwanego „Waffenkameradschaft” które prowadziło w latach międzywojennych prostą drogą do nowego militarysty.

Tego wszystkiego widzowi zachodni Niemiecemu osz-

czędono. Oszczędzono także posłowania, które polega na przemówieniu niepoprawnego Schulza na zjeździe byłych żołnierzy w 1954 roku (mjr. Hinrichsen!). Spłyciono także gen. Luschke, który nigdy nie był hitlerowcem, lecz poczuwa się do winy. Powiada na jednej z ostatnich kartek powieści, że choć oficer CIC niesłusznie go zakwalifikował jako zbrodniarza wojennego — w istocie jest nim, bo nie protestował czynnie przeciw hitleryzmowi, nie walczył z nim. Bezczyność wobec dziełającej się zbrodni — powiada generał samooskarżając się — jest także zbrodnią.

Nic z tego na taśmie filmowej nie zostało. Pozostaje generał, który był uwielbiany przez żołnierzy, kapitan hitlerowiec z ideowego powołania, który ginie na pięć minut przed kapitulacją, cwanik Asch, super-cwanik Platzeck-Soefft (w powieści Platzeck ginie, a jego rolę obejmuje niejaki Soefft), zbrodniarz SD — i biedna młodzież hitlerowska, która posyłano do walki z amerykańskimi czołgami. Co pozostało widzowi innego — jak litować się nad kleską i niedolą Niemców i szlachetnych żołnierzy za kolczastymi drutami? Asch powinien się oświadczyć obrazić na von Salomona.

Z trylogii filmowej pod względem politycznym wynika tylko to, że należy usunąć grupawych Schulzów — a zastąpić ich rozsądnymi. Generałowie zaś — tacy jak Luschke powinni zostać. Nie czuli się winni za wojnę — i byli niewinni. Pełnili tylko swój obowiązek. Może nie „für Führer”, lecz na pewno „für Volk und Vaterland”. Wypadałoby tylko podnieść rękę do góry i mimo wszystko wrzasnąć: „HEIL! Heil Wehrmacht und gute Waffenkameradschaft”!

Tego właśnie nie uczynił H. H. Kirsta...

J. LIKOWSKI

Qnos Nr 47 — Str. 4

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanego magazyniera — magazynu opakowań, zatrudnia natychmiast Zakłady Młynarskie w Poznaniu. Wynagrodzenie zależne od kwalifikacji według obowiązującego taryfikatora plac. Zgłoszenia kierować do sekcji personalnej Zakładów Młynarskich w Poznaniu, przy ul. Fabrycznej 22/23. K952

Sześc rodzin po trzech wzgl. dwóch pracowników w jednej rodzinie poszukuje PGR Długie Stare, pow. Leszno Wlkp., stacja kolejowa, poczta Lasocice. Światło, szkoła 7-klas., kościół na miejscu. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. 5048g

Głównego księgowego, księgową, zaopatrzeniowca i dwóch sklepowych zatrudni natychmiast Gmina Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Suchymlesie, pow. Poznań. Warunki pracy do omówienia w biurze spółdzielni. 5222g

Inżyniera z praktyką z dziedziny remontów ciągników i maszyn rolniczych w charakterze kierownika warsztatu, zatrudni od dnia 1 marca 1958 r. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Stęszewie, pow. Poznań. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, zgodnie z układem zbiorowym. Wnioski wraz z życiorysem i odpisem świadectw, możliwie osobiście składać w dyrekcji. 5410g

Kwalifikowanych tokarzy i szofera zatrudni Wlkp. Fabryka Urządzeń Mechanicznych (Wierpofana) Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. Warunki płacy w myśl układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K959

Maszynista, palacz i kierownik pociągu normalno-torowego z uprawnieniami PKP potrzebni natychmiast do pracy w terenie na budowach. Zgłoszenia przyjmuje Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 — Dział Transportu, pokój 40. K960

Robotników budowlanych, zbrojarzy, monterów c. o. i sprzątaczkę przyjmie do pracy w Poznaniu na budowę na Międzynarodowych Targach Poznańskich — Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. Placa według Statutu SPB dla zamieszkałych zapewnione zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K962

2 inżynierów drogowo-mostowych z praktyką na stanowiska st. inspektorów, gł. księgowego z wyższym wykształceniem i praktyką do jednostki podległej, instruktora księgowości posiadającego wyższe wykształcenie i pełną znajomość zagadnień finansowo-księgowych poszukuje zaraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu. Warunki pracy i płacy do omówienia w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych w Poznaniu, Plac Kolegiacki 17, pokój 360. K969

Praca	Uczennica do krawiectwa
Palacz do gazogeneratora potrzebny zaraz. Poznań, Wrzesińska 1. 5115g	damskiego potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5174g.
Nauka	
Samodzielnego monter samochodowego przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Warsztaty samochodowe, Poznań, Przemysłowa 33. 5316g	Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 2934g
Kupno	
Wychowawczyni lub skromna panienka do dzieci potrzebna. Warunki dobre, mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. dla 5446g	Kupię kompletny agregat chłodniczy lub dużą szafę chłodniczą. Oferty kierować: „Forma”, Warszawa, Marszałkowska 76, m. 33. K963
Gospodyni poważna do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna na stałe. Warunki bardzo dobre. Referencje wymagane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 5462g	Stal narzędziowa konstrukcyjną z upłynienia kupuje Knychała, Poznań, Staszica 21, warsztat tel. 513-51. 5046g
Pomoc domowa lub gosposia, może być z prowincji, zaraz potrzebna. Warunki dobre, mieszkanie. Poznań-Winogrody, ul. Szadłowa 32. 5463g	Siłnik samochodowy „Riomaag Rekord” względnie kompletny blok z głowicą kupię Wadziński, Poznań, Niska 3, tel. 1786. 5363g
Marszałkowska potrzebna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 5471g	Kupię samochód „Warszawa” fabrycznie nowy, bez klauzuli. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5117g.
Uczeń szewski, specjalność: pantoflarstwo — drewniaczki, potrzebny. Poznań, Janickiego 4. 5512g	Drugie mikiel, czarny lub pociętych grubości 2,2 — 3 mm kupię, Zdzisław Bednarski, Poznań, Szczepankowo, Chotomińska 49. 5146g
Uczennica fryzjerska potrzebna. Olejniczak, Poznań, Wielka 9. 5153g	Kupię plecy do centralnego ogrzewania wodnego nr 1 do 1-rodzinnego domu użytk. 90 m ² . Poznań, tel. 650-68, od godz. 20—21. 5178g
Dozorca domu dobrze pocięty, obeznany z pracami dozorczy potrzebny. Mieszkanie służbowe, pokój i kuchnia w śródmieściu do objęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5172g	Szyny do waskotorowej (pełnej) kolejki — 200 m — dwa wózki (wywrotki) żelazne — oraz okna inspektowe w większej ilości w dobrym stanie kupię, Zgłoszenia: Poznań, Młyńska 8 m. 42, tel. 849-44.A. Zak. 5182g
Fryzjer i uczeń potrzebni. Poznań, ul. Kwiatowa 1. 5180g	

Dnia 22 lutego 1958 r. zmarł w Bogu, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, w 91 roku życia, śp.

Stefan Brodziński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm., o godzinie 11 w Czerlejnem.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

5755g

Dnia 22 lutego 1958 r. zmarł nagle, śp.

Witold Dolatowski

pracownik Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania.

W Zmarłym tracimy chętnego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza regionalnego na Głównym.

RADA MIEJSCOWA Z. Z. P. P. I S. PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MIASTA POZNANIA

K1017

OBWIESZCZENIE

o terminie licytacji i ruchomości

KOMORNIK SĄDU POWIATOWEGO W LESZNIE

J. Skrzypczyński podaje do publicznej wiadomości, że

w środę, dnia 26 lutego 1958 r., o godz. 13 dokona sprzedaży z publicznej licytacji zajęte w postępowaniu egzekucyjnym u dłużnika Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w likwidacji w Lipnie, powiat Leszno:

1. jednej młockarni „Patent“ o wartości 40.000,— zł
2. jednej prasy do słomy „Lanz“ o wartości 15.000,— zł
3. niewymłóconego lubinu około 2.500 kg o wartości 6.250,— zł

Zbiórka kupujących na podwórzu Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w likwidacji w Lipnie, pow. Leszno.

Zajęte ruchomości można na miejscu w dniu licytacji oglądać.

Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania. K995

ZESPÓŁ PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH BYTYŃ, pow. Szamotuły

OGŁASZA PRZETARG (licytację) NA WYBRAKOWANE KONIE.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lutego br. w gospodarstwie Bytyń. K1001

40 łóżek metalowych

PIĘTROWYCH (80 miejsc)

ZAKUPIA PILNIE

ZAKOPIAŃSKIE ZAKŁ. GASTRONOMICZNE ZAKOPANE, ulica Świerczewskiego 5

Oferty kierować pod w. w. adresem. K942

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, cerstowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gęte oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 2036g

Tarcze wozowe, dzielone 750 x 20 osie z plastami „stalowe” dostarcza wytwórnia. Poznań, Świerczewskiego 372. 3252g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulowych — nowoczesne drewniane, gęte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 3575g

Sprzedam samochód Opel Olympia po kapitalnym remoncie. Wronki, Zwykłe 8. 4793g

Sprzedam samochód malolitrażowy 4-drzwiowy w dobrym stanie. Zgłoszenie Warsztaty, Poznań, Dąbrowskiego 81, tel. 24-57. 4868g

Sprzedam samochód „Mercedes” 170 — 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie oraz „Mercedes - Diesel” na ropę, 3-tonowy po generalnym remoncie na nowym ogumieniu. Wiadomości: Poznań, Kochanowskiego 1 m 13, tel. 43-98. 5018g

Maszynę dzielną „Record Super” nową z gwarancją sprzedam. Poznań, ul. Matejki 5 m. 13. 5058g

Polecam artykuły zegarmistrzowskie w dużym wyborze i po korzystnych cenach. Jan Adamczyk, Poznań, Kraszewskiego 4, tel. 46-18. 5184g

Samochód DKW 700 cem po naprawie głównej, sprzedam. Poznań, Wrocławska 21 m. 7, od godz. 17-18. 5298g

Ekstentrowkę kompletną z motorem 800 obrotów — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5510g

Spiesznie sprzedam saksofon nowy marki „Pierrot” Antoni Grzesiński, Popowo Stare, poczta Smigiel, pow. Kościan. 15524p

Sprzedam generator (sila i światło) 2 KVA 1000 obr/380/220, 11,8 A. Generator trójfaz. 7 kW, 220 V 31,8 A. Tablica rozdzi. za z armaturą, podzielnica „Krebs” kompl. do frezowania. Józef Karliński Ostrów Wlkp., Raskowska 26. 15520p

Sprzedam korzystnie małą używaną platformę na szesnastkach. Oborniki Wlkp. Zamkowa 7. 5451g

Tapczany dobrej jakości, leżankę sprzedam. Tapicernia, Poznań, Maleckiego 33. 5475g

Dnia 21 lutego 1958 r. zmarł w wieku 21 lat, student IV roku Wydz. Bud. Maszyn, Politechniki Poznańskiej, śp.

Jerzy Lewandowski

Pogrzeb odbędzie się dziś, 25 bm., w Inowrocławiu-Szymborze, o godzinie 10.30 z kościoła parafialnego.

O czym zawiadamiają

KOLEDZY

5252g

GAZOWNIA WOLSZTYN

telefon 330

ZAKUPI

następujące SILNIKI elektr. prądu zmiennego:

- I. 2 SILNIKI moc N = 10—12 kW obroty n = 1300—1440 obr./min. napięcie 380/660 gwiazda, trójkąt

albo

- 2 SILNIKI pierścieniowe z rozrusznikiem moc N = 10—12 kW obroty n = 1300—1440 obr./min. moc N = 7,5—8 kW obroty n = 2900—2940 obr./min. napięcie 380/660 gwiazda, trójkąt K917

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LESNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWEJ „L A S” W POZNANIU, ulica Stowackiego 13

OGŁASZA

ze posiada do sprzedania:

1. ule wielkopolskie, kompletne, nowoczesne, w cenie po 350,— zł za sztukę;
2. szkielety uli wielkopolskich, w cenie 100,— zł za sztukę;
3. transporterki uniwersalne do pszczół w cenie 50,— zł za sztukę;
4. rodziny pszczoły w ulach wielkopolskich, kompletne w cenie 800,— złotych za sztukę.

Zamówienia należy składać pod wyżej podanym adresem. Termin składania zamówień na rodziny pszczoły w ulach upływa z dniem 15 kwietnia 1958 r.

Ule można obejrzeć w Ośrodku Pszczelarskim w Kostrzynie, powiat Środa i w Magazynie Głównym w Poznaniu, przy ul. Kościelnej 45. K926

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA W KOŚCIANIE

ulica Młyńska 5b, telefon 523

OGŁASZA PRZETARG

NA SPRZEDAŻ

SAMOCODU CIĘŻAROWEGO

MARKI „CHEVROLET - CANADA”,

0,75 ton, w cenie wywoławczej zł 38.000,—

na dzień 7 marca 1958 r., godzina 10

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w dzień przetargu w kasie Zakładu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod powyższym adresem, K916

Nieruchomości

Sprzedam 10 morg sadu między Stęszewem a Bukiem. Paweł Poznań-Górczyn, Krzywa 13. 5131g

Sprzedam tokarnię stołową z łożyskami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5123g

Sprzedam samochód osobowy mały, nadający się do przewożenia wózków, wózków. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 5124g

Sprzedam cięgłnik „Ursus” oraz mocarny 15 kW z samowładowaczem. Leon Gutowski, Prusice, poczta Runowo, pow. Wągrowiec. 5134g

Lokale

Odstąpię 4 pokoje z kuchnią, praktyczną, nowoczesną blisko Poznania, również dla lekarza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4910g

Zamienię 2 pokoje (wspólna kuchnia) w Sopocie, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5332g

Kraków — Nowa Huta — superkomfortowy pokój z kuchnią — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty 4245 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K1012

Zamienię 2 pokoje z przynależnościami i telefonem na 2 1/2 włącznie 3 pokoje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4891g

Starszy pan na stanowisku poszukuje pokoju przy rodzinie na okres delegacji w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5051g

Zamienię 2 osobne mieszkania 1 pokój z kuchnią oraz 1 pokój, wspólne przynależności, Jężyce na 2—3 pokoje z kuchnią samodzielną na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5054g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe w blokach (Lazary) na większe 2—3-pokojowe, tylko w nowym budownictwie. Wszelkie koszty zwrócić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5056g

Lokal frontowy (ul. Dąbrowskiego) narożnik (Roozvelta) za zwrotem kosztów budowy odstąpię Poznań, tel. 10-01. 5064g

Przewieźlebnemu Duchowiństwu, Nauczycielstwu, Współpracownikom AM, Krewom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Stanisławowi Leji

oraz za liczne wieńce, kwiaty i złożone wyrazy szczerzego współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

RODZINA

5252g

UWAGA!

Zawiadamiamy

POSIADACZY elektrycznych MASZYN DO SZYCIA

z importu o udzielaniu przez nas bezpłatnych porad fachowych oraz dokonywaniu napraw wszelkich typów tych maszyn. Zakład dysponuje specjalistami przeszkolonymi za granicą.

Adres:

W. P. H. A. G. D. „ARGED”

ZAKŁ. USŁUGOWO - NAPRAWCZY Nr 1

Poznań, ul. Armii Czerwonej 41

telefon: 96-35 K902

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LESNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWEJ „L A S” W POZNANIU, ulica Stowackiego 13

OGŁASZA PRZETARG

na budowę trzech pawilonów norczych z klatkami z materiałów wykonawczych — przy Fermie Zwierząt Futerkowych w miejscowości Czerniejewo, powiat Gniezno.

Szczegółowa dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w Dziale Administracyjno-Inwestycyjnym w pokoju nr 4. Oferty w zalokowanych kopertach należy składać w sekretariacie dyrekcji w terminie do dnia 5 marca 1958 roku, godz. 15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K933

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU

przy ulicy Marcełińskiej 17 19

ogłaszają przetarg

na wykonanie ca 160.000 sztuk różnych kartoników tekturowych z surowca wykonawcy.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 5 marca 1958 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 marca br., o godzinie 8.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Oferty należy składać w myśl obowiązujących przepisów w podwójnych kopertach i załokowanych z oznaczeniem, że bierze udział w przetargu. Informacji udziela Sekcja Zaopatrzenia. K990

Sprzedam 3 ha dobrej ziemi blisko Środy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4902g

Sprzedam 34 morgi ziemi ornej w powiecie wrzesińskim, Cena 55.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5066g

Sprzedam domek 1-rodzinny z rozpoczętą budową w Mosinie 10 minut od stacji. Pokój z kuchnią, końcówce, ogród 800 m², plan rysunku całego domu 10 x 10 metrów, dach 4-spadowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5067g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, Z. Kopiczewski, Słupca, ul. Warszawska 32. 2500g

Suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, suknie, szale wieczorowe, ubrania, poleca: Wypoczyznia, Poznań, Sikorskiego 35. 2876g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 2933g

Greplujemy wełnę codziennie na poczekaniu, wate w soboty. Poznań, Droga Debińska 12. Tramwaj 15, 14. 3055g

Artystyczna cerownia Poznań, Kochanowskiego 5, m. 5, dawniej plac Wolności 1, tel. 43-20. 4102g

Protezy zębowe naprawia my na poczekaniu. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. 4824g

Kto wykona klatki dla 11-sów w zamian za parcelę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4960g

Odstąpię teren nadający się lub w pobliżu bransolety — pamiętając rodziną. Proszę o zwrot. Czerwińska, Poznań, Owsiana 15 m. 12, tel. 505-00. 5592g

Ob. Bogdan Przybył — słuchacz wieczorowych kursów technicznych, proszony jest o zgłoszenie się po swoją teczkę zabraną w pociągu Poznań — Leszno. Poznań, Dzierżyńskiego 89 m. 7. 5125g

Parcelę 900 m² zadrzewioną (zatwierdzoną, dowolna zabudowa) przy Dąbrowskiego, blisko tramwaju tanio spiesznie sprzedam Krasieński, Poznań Świerczewskiego 1. 5400g

Kupna 100 gospodarstw rolnych większych i mniejszych spiesznie poszukuje: Krawiec, Poznań, Garbary 53. 5620g

Wielki wybór: kamienie, wille, domów, domków, samej ziemi oraz gospodarstw rolnych przy Poznaniu polecam do sprzedaży tylko poważnym reflektantom. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 5620g

Wille 3 pokoje wolne, parcele 1000 m² opłotowana Winogrody oraz wielki wybór kamienie, gospodarstwa poleca — poszukuje: Metelski Poznań, Czerwonej Armii 23. 5667g

Sprzedam spiesznie, tanio część kamienicy. Poznań, przy Czerwonej Armii 25. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5057g

Domek — jednorodzinny wieś Mokronos nr 48, koło Koźmina, sprzedam za 15 tysięcy złotych. Korzycka, Bydgoszcz, ul. Koronowska 62. K936

Suknie ślubne, balowe, welony, nakrycia do chrztu, suknie, ubrania, rzeczy żałobne, poleca Wypoczyznia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 2937g

Posiadam koncesję i takso metr. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5068g

Wypoczyznia porcelanę szkło na zabawy uroczystości, Poznań, Żydowska 33. 5090g

Kto posiada daga angielskiego, samca, dla krycia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4768g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-1

50 proc. dywidendy dla członków PSS

Od kilkunastu dni odbywają się w sklepach Poznańskiej Spółdzielni Spożywców zebrania członków spółdzielni. Będzie ich ogółem 178.

Na zebraniach członkowie PSS dyskutują o różnych zagadnieniach, związanych ze spółdzielnią, o obsłudze, zapotrzebowaniu (krytyczne głosy na temat słabszego zaopatrzenia sklepów PSS od sklepów MHD) itp. Ponadto wybierane są na zebraniach nowe komitety sklepowe oraz delegaci na Walne Zgromadzenie. Duże zainteresowanie zebranych budzą wszelkie wiadomości na temat rozwoju spółdzielni i weryfikacji członków, a zadowolenie — że członkowie PSS otrzymają w tym roku 50 proc. dywidendy członkowskiej (w ub. roku — tylko 10 proc.).

PSS przygotowała dla uczestników zebrania członkowskich miłą niespodziankę: otrzymają oni po dwa bilety na imprezy, które zorganizuje dla nich „Estrada” oraz specjalne kupony, które będą losowane na tych imprezach. Dla wygrywających przewidziane zostaną nagrody wartości 10 tys. zł w postaci kuponów na zakup artykułów w sklepach PSS. (V)

Wczoraj wieczorem w Poznaniu

Ob. Kala zamieszkały przy ul. Armii Czerwonej 35/3 przyprowadził swojego synka do Komendy Ruchu MO i zwracał się do dyżurnego sierżanta oświadczył: „Oto „przestępca”. Popelił on ciężkie wykroczenie przeciw przepisom ruchu kołowego, po czym kazał swemu synkowi złożyć „zeznania”.

11-letni Radek Kala z ustami złożonymi w podkówkę i oczyma pełnymi łez, które... zaparowały mu całe okulary, zaczął trzęsąc się głosem opowiadać:

— W południe jeździliśmy na sankach z górki przy Moście Teatralnym. Później przyczepiliśmy sanki do stojącego na jezdni samochodu. Auto nagle ruszyło po ciągnięciu sanki... a myśmy zostali. Na Moście Teatralnym zatrzymali je milicjanci z Komendy Ruchu MO i wrzucili sanki na platformę auta, które chwilę później odjechało a myśmy nie mogli już go dogonić...

Dalsze słowa chłopca utonęły... we łzach.

W pokoju zapanowało milczenie. Przewinienie rzeczywiście poważne. Należałoby chłopca surowo ukarać. Ale w chwili później po złożeniu przez „pirata drogowego” oświadczenia, że już nigdy więcej nie będzie „czepiał się” pojazdów, pod opieką ojca opuścił on pokój.

Tym razem skończyło się na utracie sanków. W przyszłości może być gorzej. Trzeba, aby wszyscy obywatele zwracali baczna uwagę na zachowanie się młodzieży na jezdni. Unikniemy przez to niepotrzebnych wypadków i zaoszczędzimy matkom wiele łez.

Jeszcze jedno. Kierowcę samochodu, który zabrał sanki, którego wóz posiada tablicę „nauka jazdy” i numer rejestracyjny rozpoczynający się 08... prosimy o skontaktowanie się na podany adres z Radkiem Kalą, który chciałby odzyskać swoje sanki. (Of)

Luty	Imieniny:
25	Wiktora, Cezarego
wtorek	

Teatry

OPERA — g. 19 „Turandot”; POLSKI — g. 19 „Pan Jowialski”; NOWY — g. 19 „Ich dwóch”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 „08/15 Koszary” (NRF, 13 l.); BALTIC — g. 16—20 „08/15 Kapitulacja” (NRF, 13 l.); RIALTO — g. 10—20 „Nieznana dziewczyna” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10, 11 „W moskiewskim Zoo” (bajki, g. 12—19 „Majakowski” (dokum.); — MUZA — g. 10—20 „Deszczowy liście” (polski, 16 l.); TARGOWE — g. 17, 19.30 „08/15 Front” (NRF, 13 l.); DOM KULTURY MO — g. 15—19.30 „Pamiętnik mjr. Thompsona” (franc., 14 l.); CZTERNASTKA — g. 13—21 „08/15 Kapitulacja” (NRF, 13 l.); WOJSKOWE — g. 19.30 „Na trasie do Bordeaux” (franc., 18 l.); MINATURKA — g. 16, 19 „Cena strachu” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 16—20 „Dziś wieczór gramy” (czeski, 7 l.); PAN CERNIAK — g. 17.30, 20 „Zbiegowie” (franc., 12 l.); OSIEDLE — g. 15—20 „Błękitna mewa” (jugośl., 7 l.); PIAST — g. 17, 19 „Jak bezpańskie psy” (franc., 18 l.); FOTO-

Mieszkania, mieszkania...

O mówieniu ubiegłorocznej działalności, a szczególnie budownictwu mieszkaniowemu poświęcone zostanie najbliższe plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w dniu 27 bm. Przewodniczący Józef Olbiński udzieli w związku z tym „Głosowi” wstępnych informacji.

— O jakich najpoważniejszych zamierzeniach spółdzielców, zdaniem Pana, warto wspomnieć?

— Niewątpliwie najbardziej interesujące są szerokie plany rozwiniecia w tym roku budownictwa mieszkaniowego, zarówno blokowego jak i domków jednorodzinnych. Dysponujemy poważną sumą przyznanych kredytów w wysokości 54 191 tys. złotych na budownictwo bloków spółdzielczych w samym tylko Poznaniu. Na poszczególne powiaty przewidziana jest suma 28 657 tys. złotych. Poza tym na rozwój budownictwa indywidualnego domków jednorodzinnych w miastach i miasteczkach województwa przeznacza się kwotę 15 338 tys. złotych. Najwięcej inicjatyw przejawiają władze i mieszkańcy takich miast, jak Kalisz, gdzie spółdzielczość mieszkaniowa zamierza włożyć w tym roku w budowę domków jednorodzinnych 2 i pół miliona złotych, w Szamotułach aż 4 i pół miliona.

— Czy mógłby Pan bliżej sprecyzować, jak przedstawiają się koszty takiego mieszkania i jak wyglądać będzie spłata rat?

— Koszt jednej izby wyniesie maximum 50 tysięcy złotych. Terminy płatności rat są raczej dogodne, rozłożone na 30 do 40 lat. Wprowadzamy pewną innowację w zakresie sposobu przydzielania mieszkań. O kolejności ich otrzymania decyduwać będą między innymi przedstawiciele rad zakładowych, wchodzący w skład rad nadzorczych przy spółdzielniach mieszkaniowych, którzy przecież najdokładniej znają warunki mieszkaniowe pracowników ich instytucji. Naszym zadaniem jest objąć budownictwem spółdzielczym białe plamy powiatów: Czarnków, Koło, Kościan, Nowy Tomyśl, Ostrzeszów, Rawicz, Turku, Wolsztyn, Słupca, Śrem i Września. Oczywiście zależeć to będzie przede wszystkim od inicjatyw władz terenowych, a więc nowych rad i przedsiębiorczości mieszkańców tych miast. Szczególnie potrzebna jest opieka i współpraca ze strony rad narodowych w sensie występowania o odpowiednie pulę materiałów budowlanych, w sensie dysponowania planem przestrzennym zagospodarowania miast — planem urbanistycznym i wreszcie przydzielania w miarę możliwości terenów uzbrojonych pod budowę.

— Jakie osiągnięcia natury społecznej dałoby się zanotować na koncie Waszego Związku?

Po raz pierwszy mamy dysponować w bieżącym roku funduszem zakładowym. Na razie czynimy jeszcze o to starania, które znajdują się na dobrej drodze. Poza tym uchwałą CRS 10 proc. nadwyżek gminnych spółdzielni zostanie przyznane na dodatek jednorazowy do pensji pracowników. Rozdział tych pieniędzy nastąpi po zatwierdzeniu bilansów i planów gospodarczych na wal-

Czwarty zjazd „Dąbrówczanek”

W ub. niedzielę odbył się zjazd byłych uczennic Państwowego Liceum im. Dąbrówki w Poznaniu. Hasłem zjazdu było: „Cześć pracy nauczycieli”.

Wielka sala „Seledynowa” w Wyższej Szkole Ekonomicznej zaledwie pomieścić mogła absolwentki Dąbrówki, których około 1000 zjechało się z różnych stron Polski. Niektóre zostały w domu małe dzieci, mężów, czy starych rodziców, by choć parę chwil spędzić w ukochanej szkole, by popatrzeć na swych dawnych profesorów, by zobaczyć przyjaciółki „od serca” i „te na całe życie”.

Te zaś, które nie mogły przybyć osobiście, przysłały listy i depesze. Nadeszły one ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Maroka, Francji, Anglii, Szwajcarii a nawet z dalekiej Wenezueli. Bardzo często siedziały obok siebie matka z córką czy dwie siostry. Dąbrówczanki.

Oklaskom nie było końca, kiedy organizatorka i pierwsza — dyrektorka — przelożona p. Maria Swinarska przemówiła do zebranych. Jakże dobrze znałyśmy wszystkie te słowa, którym zwykle rozpoczynała swoje przemówienia. „Moje kochane panienki!”... Nie mniej serdecznie witano p. Irenę Dropińską, profesora Zabrzeckiego, (przez wszystkie zwanego „zabrzeziem”) p. dr Konstancję Swinarską, p. profesor Pietruszkę oraz księdza-katechetę prałata doktora Krupika. „Młode” zaś długo witały walczyły na cześć organizatorki szkoły w roku 1954 pani Janiny Kamińskiej, oraz obecnej dyrektorki p. Ireny Czajkowskiej. Pospaly się wiankami kwiatów a burze oklasków przerywały „100 lat”.

Często siwe matrony i dojrzałe kobiety zachowywały się jak i pierwszoklasistki. Objeżdżały się za szyję i w przyjaznym uścisku opowiadały o swoim życiu. Ile masz dzieci? Wysłała za mąż? Gdzie pracujesz? — Takie pytania, zadawano sobie bez końca. A tymi pracującymi może się Dąbrówka poszczycić. Wiele znanych lekarzy, inżynierów, prawników, dziennikarzy czy też naukowców wyszło spod opiekuńczych skrzydeł Uczelni. Ciężka praca profesorska nie poszła na marne.

Po południu zaś, przy wspólnej kawie, gwarowo było jak w ulu. Chwilami nawet orkiestra nie mogła zagłuszyć rozmawianych z wypiekami na twarzy a często i ze łzami w oku rozmów Dąbrówczanek o szkole — o swej starej „budzie”.

Brakowało nam tylko dzwonka, wzywającego do następnej lekcji.

Izabela Starnowska — Nowakowa Dąbrówczanka

ODPOWIADAMY

Stały Czytelnik „Głosu”. — Z braku miejsca redakcja nie podaje wyników ciągnięcia Loterii Państwowej. (900)

Stały czytelnik K. S. — Podajemy adres Ośrodka Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa: Jankowice koło Poznania, Nietążkow-pow, Kościan, (264)

Komar — Poznań. — Brukuje się ulice, szczególnie te najbardziej ruchliwe, toteż przyjdzie i kolej na ulicę biegnącą do Stadionu. (930)

„J” — Poznań. — W bardzo wielu wypadkach robi się tak, że biura przenosi się do baraków a pokoje po biurach oddaje się pracownikom. (899)

„Rozmianek”. — Nie przesadzajmy! Sami widzieliśmy jak proszono grzebieć o zejście ze stonp tramwaju, ale nie posłuchano. Co w takim wypadku zrobić? (938)

S. Siemiński. — List pana przekazał nam do Związku Artystów Plastyków. (949)

nych zgromadzeniach członków. Sam fundusz socjalny został podwyższony z 3 proc. czystej nadwyżki do 7 proc. To duży sukces!

Związek nasz występuje obecnie z inicjatywą zorganizowania kas emerytalnych, z których korzystałyby członkowie sekcji emerytów i rencistów, istniejącej przy Zarządzie Okręgu. Fundusze potrzebne wpływałyby z niewielkich składek zainteresowanych, mogłyby być przyznawane przez walne zgromadzenia spółdzielców z funduszu socjalnego oraz z dotacji ZSS i CRS, przy których istniałby odpowiednik centralny terenowych sekcji emerytów i rencistów. Umożliwiłoby to oprócz udzielania doraźnych pożyczek czy zapożyczeń wysyłanie do sanatoriów chorych, prowadzenie skromnej, ale przecież tak potrzebnej i pozytywnej działalności kulturalnej, żeby starzy działacze i pracownicy spółdzielczości nie czuli się oderwani od społeczeństwa.

Rozm.: EMP

Niepoprawny MHD

Zbliża „kasę” na karach konwencjonalnych od odbiorców win (WZGS, WPHS) za nie oddane

Znów zderzenie

Wczoraj o godz. 16.10 na skrzyżowaniu ulic Fredry i Stalingradzkiej ciężarówka, prowadzona przez Zbigniewa Stachowiaka, zderzyła się z samochodem osobowym, którego kierowcą był Henryk Matuszak. W wyniku zderzenia oba wozy zostały dość poważnie uszkodzone.

Przyczyną wypadku była nieostrożna jazda kierowców. (Of)



Koncertowo zagrali warciarze na ośnieżonym boisku w meczu z beniaminkiem I ligi, bydgoską Polonią. Szczególnie podobał się atak. Napastnicy strzelali wiele i celnie. Wygrali zaśnienie gospodarze 5:2. Oby tak było również w meczach mistrzowskich! (x)

Mimo panującej jeszcze zimy, lekkoatleci trenują pełną „parą”. Wyniki uzyskane w hali WSWF przez poznańskich zawodników są dobre już w progressu sezonu.

Na zdjęciu: finiszujące zawodniczki AZS. Wygrała Nicolai (na pierwszym planie) przed Antoszewską. (x)

Fot.: K. Przychodzik



SPORT

Brawo Zbyszku!

Pierwsze starty nie wypadły najlepiej na drugiej półkuli dla Orywała i Lewandowskiego. Obecnie, nabrali widocznie już więcej rutyny w zawodach halowych. Podczas mistrzostw USA w Nowym Jorku na starcie obok Polaków stanęli najlepsi zawodnicy amerykańscy, a także reprezentanci Irlandii, Finlandii, Jugosławii i Węgier.

Duży sukces odniósł Zbyszek Orywał, który zdobył tytuł mistrza USA w biegu na 1000 y z czasem 2.14.1. Stoczył on piękny pojedynek z zawodnikami amerykańskimi Soprano i Stevensonem, wyprzedzając ich na mecie o prawie 3 metry. Dobrze wypadł również Lewandowski. Podzielił on w skoku wzwyż drugie miejsce z b. rekordzistą świata Sheltonem, Reavensem i Barksdalem. Uzyskali wszyscy wysokość 199.5 cm. Zwycięzcą został Wyatt — 201 cm.

Dziękujemy Wam, chłopcy

Bywają chwile, kiedy człowiek z przyjemnością i prawdziwą satysfakcją zabiera się do komentowania jakiegoś wydarzenia. Dziś właśnie, jako sprawozdawcy sportowemu, przypała mi przyjemność obowiązków pogratulowania i podziękowania w imieniu tysięcy poznańskich miłośników koszykówki, zawodnikom KKS Lecha i ich trenerowi Januszowi Patrzykontowi za zdobycie tytułu mistrza Polski.

Robię to o tyle chętnie, że z koszykarzami Lecha zna się człowiek nie od dzisiaj. Od dawna bowiem prawie na każdym meczu zaciebie kibicowałem i z zaciekłym kieluki za pomyślności drużyny Lecha, tak że człowiek „opatrzył się” z sylwetkami popularnych w całej Polsce — Fiederskim, Młynarczykiem, Pudelewiczem, Świerczewskim, Błęwąską i innymi. Później poznałem ich osobiście a z niektórymi (Haglauer i Lewandowski) „lamalem sobie” kości na poznańskiej WSWF.

Dzisiaj jednak nie wypada mi już jawnie okazywać swej sympatii. Trzeba być obiektywnym. Ale w duchu człowiek zawsze w tożym kolegi kibicem. Dlatego też, kiedy dowiedziałem się, że Lech przebrnął w sobotę przedostatnią przeszkodę w drodze do

Oceniamy:

Z boksu — niedostatecznie

Jeszcze żadne z okręgowych indywidualnych mistrzostw Wielkopolski seniorów nie wypadły tak błado, jak ostatnie trzydniowe walki. Potwierdziły one powszechną już opinię, że w poznańskim boksie — ongiś bardzo silnym bastionie tej dyscypliny w Polsce — źle się dzieje. Nieobecność czołowych pięściarzy, którym widocznie nie warto walczyć o tytuły mistrzów okręgu, osłabiła poziom walk i zmniejszyła zainteresowanie zawodami, co w zupełności potwierdziły finałowe pojedynki. — Zresztą powodów do narzekania jest znacznie więcej. Z absencji licznie zgłoszonych do mistrzostw pięściarzy, wyciągnie nie wątpliwie konsekwencje POBZ.

Tytuły mistrzów na rok 1958 zdobyli (według kolejności wag, z wyjątkiem spotkań w kategorii półciężkiej, które odbędzie się później): Litke (Budowlani), Kaczmarek (Warta), Szybiński (Pro-sna), Wytyk (Warta), Papież (AZS), Koszałkowski (Ostrowia), Osinski (AZS), Trąbka (Budowlani) i Buszka (Olimpia).

Pływacy — na poziomie

Do zimowych pływackich mistrzostw okręgu stanęli tylko zawodnicy miasta Poznania. Zabrakło reprezentantów miast prowincjonalnych. Kłemińska aż czterokrotnie zdobyła tytuł mistrza.

Przyszło to jej o tyle łatwo, że w dwóch wyścigach startowała samotnie(!). Dlaczego nie zezwolono, by współzawodniczyły z nią pływaczki innych klas? Czyż z Lecha nadal znajduje się w dobrej formie. Zainkasowała trzy mistrzowskie tytuły. Niespodziankę sprawił, wygrywając w nie swojej specjalności, w biegu na 100 m styl, dow., bijąc Wielńskiego (Olimpia). Na wyróżnienie zasługują: — Szulcówna, Kosmowski i Daszkiewicz.

W ogólnej punktacji (w trzech klasach) zwycięsko wyszła Olimpia, w barwach której startowały znowu siostry Drożdżyńskie.

W lekkoatletyce — obiecująco

Mistrzostwa lekkoatletyczne bardzo obiecująco rozpoczęły przed tygodniem juniorzy. Nie zawiedli również seniorzy, którzy, mimo że walczyli w zimnej hali, na klepskiej bieżni i fatalnych skoczniach, stoczyli bardzo ciekawe pojedynki. Uzyskane w takich warunkach i u progu sezonu wyniki, należy uważać za wartościowe.

Rewelacją dwudniowych zawodów był świetnie zapowiadający się sprinter LKS — Jerzy Juśkowiak, który w finale na 80 m pokonał olimpijczyka — Baranowskiego (Olimpia). Jerzy z AZS potwierdził swoją dobrą formę, ustalając na 1.000 m nowy rekord Polski juniorów w hali, wynikiem 2.38,7. Skupny przeszedł tym razem wysokość 193 cm. W młocię spotkali się dwaj rywale — warciarze. Wygrał Dutkiewicz (48,18), przed coraz groźniejszym juniorem — Niewiadą, który, wynikiem 47,55, poprawił dotychczasowy rekord juniorów naszego województwa.

W ogólnej punktacji wygrał AZS — 158 pkt., przed osłabioną Wartą — 114, Olimpią — 81, Legią — 17, LKS Września — 13, LKS Poznań — 7 i LKS Szamotuły — 4. T. P.

Znowu rekord w „Totku”

PP. Totalizator Sportowy zawiadamia, że na konkurs „Toto-Lotek” na 23 bm. wpłynęła rekordowa liczba rozwiązań — 22.144.387. Zgodnie z regulaminem na nagrody pięciu stopni przypada 22.144.887 zł. Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: gimnastyka — nr 8, pchnięcie kulą — nr 26, rzut oszczepem — nr 28, spadochroniarstwo — nr 36, trójskok — nr 43, żużel — nr 49, oraz dodatkowo pływani — nr 29.

„Koziołki” — 36, 41, 66, 80, 88.

Dodatkiem losowanie „Koziołków” w dn. 24 bm.: 13, 18, 60, 61, 74.

Wł. OFIERSKI